# Doskonałe wyniki Łomowskiego i Stawczyka — patrz str. 2

**Początek Szkolnych Igrzysk Sportowych w piątek, 17 b. m.**


# SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 47 (181) PONIEDZIAŁEK 13 CZERWCA 1949 CENA 15 ZŁ


# Włochy - Węgry 1:1 (1:1)

## Porażka naszych żużlowców

# Szwecja-Polska 105:49



*Reprezentacja motocyklowa Polski. Od lewej: Smoczyk (LKM Leszno), Olejniczak (LKM Leszno), Nowacki (MK Rawicz), Siekalski (MK Rawicz), Maciejewski (KM Ostrów), Koleczek (Ogniwo Łódź), rezerwowi: Draga (RKM Rybnik) i Krakowiak (Włókniarz Łódź).*

Fot. [illegible]

## Jędrzejowska i Skonecki mistrzami Moraw

BRNO (Tel.) Tenisiści polscy, Jędrzejowska, Skonecki i Piątek, po sukcesach w Pradze na mistrzostwach Czechosłowacji, wyjechali do Brna i wzięli udział w mistrzostwach Moraw. W zawodach tych wzięli udział, z wyjątkiem Drobnego, Cernika i Vrby, prawie wszyscy czołowi zawodnicy Czechosłowacji oraz zagraniczni, którzy uczestniczyli w mistrzostwach CSR.

Piątek, po zwycięstwie nad Smolinskym, został w następnej rundzie pokonany przez Krejcika 6:3, 6:3. Skonecki pokonał Węgra Vada 6:3, 6:1, a w półfinale Węgra Katonę 6:4, 6:1.

Jędrzejowska w grze pojedynczej pokonała w półfinale Miklikovą 4:6,6:4, 6:2, a w drugiej grze półfinałowej Miskova po dwu i półgodzinnej walce uporała się z Węgierką Hidassy 8:6, 4:6, 8:6.

W grze mieszanej doszło do niespodzianki. Para czeska Kroppova i Kunstfeld zwyciężyła znaną parę Miskova — Katona 5:7, 6:4, 7:5. W półfinale para polska Jędrzejowska — Skonecki pokonała parę węgierską Hidassy, Vad 7:5 i 6:0, wykazując doskonałą formę, a przede wszystkim dobre zgranie Najlepszym na korcie był Skonecki.

Finały zakończyły się ponownym sukcesem reprezentantów Polski. Zdobyli oni trzy tytuły mistrzowskie: w grze pojedynczej pań i panów oraz w grze mieszanej. Skonecki pokonał w finale Węgra Foro 6:4, 6:4, 10:8. Jędrzejowska zwyciężyła w grze finałowej Miskovą 3:6, 6:3, 9:7. W finałowej grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Skonecki, pokonała parę Kroppova — Kunstfeld 6:0, 6:3, 6:3.




*Pozdrowienia dla czytelników „Sportu i Wczasów", nadesłane przez naszych tenisistów po sukcesach w Pradze na mistrzostwach CSR.*

## Zatopek bije rekord świata na 10,000 m.

OSTRAWA (tel.). W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Ostrawie, na stadionie klubu Vitkovickie Żelazarny lekkoatletyczne mistrzostwa armii Czechosłowacji. Głównym punktem programu był bieg 10,000 m, w którym startował Zatopek. Nadmienić należy, że Zatopek od czasu zdobycia złotego medalu olimpijskiego nie biegał na tym dystansie.

Obecny start przyniósł wielką sensację w postaci ustanowienia przez Zatopka nowego rekordu światowego. Poprzedni rekord został ustanowiony w 1944 roku przez Fina Viljo Heino i wynosił 29;35,4 min. Zatopek pobił ten rekord o 7 sekund, uzyskując czas 29.28,2 min.

Zawody odbyły się w doskonałych warunkach. Bieżnia była starannie przygotowana, toteż liczono się z dobrym wynikiem Zatopka. Optymistów było jednakże niewielu. Nikt nie oczekiwał, że popularny Emil zdoła ustanowić nowy rekord świata i to w pierwszym, po dłuższej przerwie starcie. Zatopek biegł jednak doskonale. Wskazują na to jego międzyczasy. Początkowo nic nie zapowiadało uzyskania dobrego czasu. Dopiero, począwszy od 3 kilometra następuje sensacja. Zatopek uzyskał lepsze międzyczasy niż Heino podczas swego biegu, w którym ustalił rekord świata.

Międzyczasy Zatopka były następujące:

400 m 69 sek.
800 m 2.19 min.
1.500 m 4.37 min.
3.000 m 8,43 min. (Heino 8.48)
5,000 m 14.39,5 min. (Heino — 14.51)
6.000 m 17,39
7.000 m 20.38
8,000 m 23.37
9,000 m 26,01
10.000 m 29,28,2

*

PRAGA (tel.). Mistrz olimpijski w biegu na 10 km, doskonały długodystansowiec czechosłowacki, Zatopek otrzymał zaproszenie na starty w Szwecji i USA. Władze wojskowe udzieliły już zezwolenia Zatopkowi na wyjazd.



*Reprezentacyjny zespół gimnastyczek Polski, które ostatnio stoczyły w Budapeszcie mecz z Węgierkami, zakończony zwycięstwem Węgier 469,2:446 pkt. Od lewej: Kanikowska (Poznań), Rakoczowa, Krupianka, Marcińczak (Kraków), Kurzanka (Śląsk), Dębicka (Warszawa), Kurkowa (Kraków) i Łukomska (Poznań)*

Fot. St. Zieliński.

## Szybowcowy rekord świata Kempówny



ŻAR. (tel.) W trzecim dniu Międzynarodowych Zawodów Szybowcowych na Żarze odbyła się konkurencja: „przelot docelowy szybkościowy na trójkątnej trasie 100 km". Zwyciężyła w niej Polka, Kempówna, uzyskując przeciętną szybkość 50 km/godz. Jest to nowy kobiecy rekord świata, a zarazem najlepszy dotąd wynik krajowy w naszym szybownictwie (tak męskim jak i kobiecym).

Dotychczasowy rekord kobiecy Kempówny w tej konkurencji ustanowiony w maju b. r., wyno-sił 22,6 km/godz.

Jest to już drugi wyczyn tej zawodniczki na miarę światową, uzyskany w czasie zawodów na Żarze. Również wynik, osiągnięty w przelocie docelowym szybkościowym na 100 km, a mianowicie 36 km/godz., jest najlepszym osiągnięciem kobiecym na świecie od chwili ustanowienia tych konkurencji w sporcie szybowcowym.

(Patrz sprawozdanie na str. 3) Fot. Dziurzycki

## II Liga:

### Południe

**Skra - Tarnovia 1:0 (1:0)**
**Naprzód Lipiny - Pafawag 1:1 (0:1)**
**Baildon — Chełmek 1:1 (0:1)**
**Polonia Św. - Gwardia K-ice 4:2 (1:2)**
**Górnik Radlin — Polonia Przemyśl 9:1 (4:0)**

### Północ

**Ostrovia — Garbarnia 0:5 (0:3)**
**PTC — Bzura 2:2 (0:1)**
**Pomorzanin — Widzew 5:0 (1:0)**
**Lublinianka - Radomiak 2:1 (1:1)**
**Ognisko Siedlce — Gwardia Szczecin 0:0**

## Najlepsi na Śląsku



*Reprezentacja lekkoatletyczna młodzieży szkolnej Śląska na igrzyska w Warszawie.* Fot. Dziurzycki.

# Tarnovia i Garbarnia mistrzami grup w rundzie wiosennej

## *Południe*

### Górnik Radlin — Polonia Przemyśl 9:1 (4:0)

RADLIN. Krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa drużyna Górnika odniosła dalszy sukces, tym razem nad przemyską Polonią. Wynik spotkania nie jest odzwierciedleniem przebiegu gry, gdyż w żadnym wypadku na tak wysoką porażkę Polonia nie zasłużyła. Gra była wyrównana, lecz dobrze usposobiony atak gospodarzy ulokował aż 9 razy piłkę w siatce gości.

Najlepszymi zawodnikami Górnika okazali się Dybała, Zauer i Franke. Bramki dla Górnika zdobyli: Zuer 3, Warzecha i Wojak po 2, Franke i Dybała po 1.

Sędziował Kropnik ze Szczecina. Publiczności 1.500 osób.

### Polonia Świdnica — Gwardia Kielce 4:2 (1:2)

ŚWIDNICA. Mecz rozegrany w ciężkich warunkach na błotnistym terenie miał sensacyjny przebieg, gdyż kielecka Gwardia już w 10 minucie gry prowadziła 2:0 ze strzałów Warchylskiego i Junge Polonia jednak, która zagrała w tym sezonie jedno z najlepszych swych spotkań, opanowała teren nie oddając inicjatywy i przeważając do końcowego gwizdka.

Mecz miał bardzo żywy przebieg i gdyby nie pech strzałowy miejscowych napastników, goście mogli wyjechać z jeszcze większym bagażem bramek.

Polonie bramki zdobyła ze strzałów Cichego 2, Kozubka i Rabandy. Sędziował bardzo dobrze Walter Publiczności ze względu na niepogodę mało.

### Skra — Tarnovia 1:0 (1:0)

pełnionych publicznością trybunach odbył się w Częstochowie mecz o mistrzostwo II Ligi, który zakończył się sensacyjnym, lecz w pełni zasłużonym, zwycięstwem Skry nad Tarnovią 1:0 (1:0). Mecz należał do bardzo ciekawych spotkań i stał na wysokim poziomie. Obie drużyny spisały się dobrze, nie mając słabych punktów. Na początku meczu Skra miała kilka okazji do zdobycia bramki, ale pech jej napastników nie pozwolił na to. Dopiero w 38 minucie Baraniak, przyjąwszy na główkę podanie Purgola, zdobył bramkę. Po przerwie zaznaczyła się lekka przewaga gości, którzy jednak dzięki ofiarnej grze tyłów Skry nie poprawili wyniku. Skra ograniczyła się w tej części gry do kilkunastu wypadów, które gdyby nie doskonała postawa Barwińskiego i Pirycha, mogły zakończyć się bramkami. Końcowe minuty upłynęły pod znakiem przewagi Skry. Sędzia Kwiatkowski z Poznania — bardzo dobry. Widzów około 10 tysięcy.

Przed meczem odbył się pokaz gimnastyczny Górnika z Zabrza.

W ramach meczu trzech zawodników Skry obchodziło jubileusz stopięćdziesiątego me[illegible] Serdak, Borowiecki i Seyfried.

### Baildon — Chełmek 1:1 (0:1)

KATOWICE. — Składy drużyn: CHEŁMEK: Weislo, Pliszka, Guzda, Ptasiński, Zatorski I, Potycha, Borowczyk, Walczak, Zatorski II, Obtułowicz i Zatorski III. BAILDON: Szyb, Trąbka, Kowacz, Pohl, Kuczmiera, Cichy, Dreszer, Łoch, Waja, Krężel i Szymura. Bramki dla gości zdobyli: Zatorski III, dla miejscowych Dreszer. Publiczności około 800 osób. — Sędziował ob. Olejnik z Łodzi.

Zawody swoim poziomem przypominały klasę C. Podczas całego meczu nie można było zaobserwować ani jednej przemyślanej akcji, obydwie drużyny zagrały „od przypadku". Większa część gry odbywała się pomiędzy polami karnymi, a liczba strzałów oddanych przez obydwie linie napadu na bramkę wynosiła 5 (w tym dwa celne).

Goście, po uzyskaniu jedynej bramki przez Zatorskiego III, zastosowali system defensywny, broniąc się pod własną bramką w dziewiątkę. Z tego też powodu miejscowi, mimo, iż mieli zwłaszcza w drugiej połowie zawodów wielką przewagę, nie byli w stanie przeforsować tylnych formacji gości.

Wyrównującą bramkę zdobył Dreszer.

U gości na wyróżnienie zasługuje jedynie Zatorski III, u miejscowych pracowity Kuczmiera.

### Naprzód Lipiny — Pafawag 1:1 (0:1)

LIPINY ŚLĄSKIE. Deszczowa pogoda nie przyczyniła się do wysokiego poziomu gry. Naprzód miał wszystkie dane, by pokonać na własnym boisku outsidera swej grupy. Tymczasem Naprzód zagrał nie linii napadu. Zadowoliły jedynie spodziewanie słabo, szczególniej w linie obronne.

Pafawag przeważał nieco technicznie i dzięki dobrej taktyce zdołał wywieźć z Lipin jeden punkt, przy czym należy zaznaczyć, że drużyna lipińska nie wygrała jeszcze spotkania na własnym terenie.

Bramkę dla Pafawagu w 40 minucie strzelił lewoskrzydłowy; wyrównanie dla Naprzodu padło po przerwie w drugiej minucie ze strzału Kubosza, który w tej części gry miał jeszcze okazję do rozstrzygnięcia meczu na korzyść swej drużyny.

W drużynie Naprzodu jak wspomniano, dobre były linie obronne. m. in. ekstreprezentacyjny gracz Michalski. Bramkarz Krzyk z Pafawagu grał tylko do chwili strzału Kubosza w 2 minucie po przerwie, poczym zszedł z boiska wskutek kontuzji.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Tarnovia | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Skra Częstochowa | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Górnik Radlin | [illegible] | 12 | [illegible] |
| Baildon | [illegible] | 10 | [illegible] |
| Naprzód L. | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Polonia Św. | [illegible] | 8 | [illegible] |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Pafawag | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Gwardia K. | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Polonia Prz. | [illegible] | 5 | [illegible] |

## *Północ*

### Ostrovia — Garbarnia 0:5 (0:3)

OSTRÓW (tel.). Nieoczekiwanie wysokie zwycięstwo odniosła Garbarnia w Ostrowie wbrew wszelkim przewidywaniom, jakoby Ostrovia mogła zatrzymać zwycięski pochód leadera grupy północnej. Garbarnia, zwłaszcza w drugiej połowie, dała pokaz pięknej gry demonstrując ładne pociągnięcia.

U zwycięzców wyróżnili się Nowak i Bożek.

TORUŃ (tel.). Bezapelacyjne zwycięstwo odniósł Pomorzanin na własnym boisku z Widzewem, który grał zbyt ostro i nie miał wiele do powiedzenia

### Lublinianka — Radomiak 2:1 (1:1)

LUBLIN (Tel) Drużyna Lublinianki wygrała mecz zasłużenie z Radomiakiem 2:1 (1:1) Zwycięską bramkę zdobył na dwie minuty przed końcem meczu Studak z przeboju. Prowadzenie dla Lublinianki zdobył Ziółek wyrównał dla Radomiaka Czachór I. Sędzia Gronowski z Warszawy. Widzów 2.000.

### PTC — Bzura Chodaków 2:2 (0:1)

ŁÓDŹ (Tel.) Spotkanie o mistrzostwo II Ligi między PTC i Bzurą, rozegrane w Pabianicach, zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (0:1).

Gospodarze mieli przez cały czas przewagę ale nie umieli wyzyskać jej cyfrowo. Pierwszą bramkę dla Bzury strzelił Górnicki. Po przerwie po strzale Kulawika Bzura prowadziła 2:0. W 18 minucie drugiej połowy Zawada wykorzystał rzut karny a na 5 minut przed końcem spotkania Nowacki osiągnął wyrównanie.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Garbarnia | 9 | 18 | 36:3 |
| [illegible] | 9 | 13 | 21:13 |
| Lublinianka | 9 | 13 | 25:21 |
| Radomiak | 9 | 12 | 18:11 |
| Ostrovia | 9 | 10 | 21:16 |
| Bzura | 9 | 7 | 19:16 |
| PTC Pabianice | 9 | 6 | 14:29 |
| Widzew | 9 | 5 | 3:15 |
| Gwardia Szcz. | 9 | 4 | 13:25 |
| Ognisko | 9 | 2 | 7:34 |

# Węgry - Włochy 1:1 (1:1)

BUDAPESZT (tel.). Rozegrany w Budapeszcie międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Węgier i Włoch, oczekiwany z wielkim zainteresowaniem w całej Europie, z uwagi na przodującą pozycję obydwu państw w piłkarstwie europejskim, zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1) — Mecz odbył się na wypełnionym po brzegi stadionie FTC.

Przez cały czas padał deszcz. — Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem gry wyrównanej i stała na bardzo wysokim poziomie technicznym Prowadzenie zdobyli Włosi w 11 min ze strzału Amadiego. Węgrzy wyrównali w 29 min. przez Kocsisa.

Po przerwie zaznaczyła się zdecydowana przewaga gospodarzy, którzy nie potrafili jednak przewagi tej wykorzystać. Liczne strzały stawały się łupem fenomenalnie broniącego bramkarza Morro. Powodem słabej stosunkowo [illegible] ku węgierskiego były przesunięcia jakie dokonano w tej linii. Łącznik Puskas został przesunięty na lewe skrzydło, gdzie był bardzo miernym zawodnikiem. Włosi zastosowali system obronny, który dla Węgrów był trudny do sforsowania. Były okresy, kiedy na polu bramkowym Włosi posiadali 9 graczy.

W 35 minucie Węgrzy zdobyli wprawdzie drugą bramkę z główki Deska, której jednak sędzia nie uznał, uwzględniając protest bocznego sędziego liniowego Szweda, że bramka zdobyta była ręką. Zaznaczyć należy, że sędzia główny poprzednio uznał tę bramkę.

ROZGRYWKI O PUCHAR ŚRODKOWO-EUROPEJSKI

| | | | |
|---|---|---|---|
| *Węgry* | [illegible] | 7 | 18:10 |
| *Austria* | 5 | 5 | 9:15 |
| *Włochy* | 2 | [illegible] | [illegible] |
| *Czechosłowacja* | 3 | 3 | [illegible] |
| *Szwajcaria* | 3 | [illegible] | [illegible] |

# 15.59 w kuli - 46.90 w dysku

## *uzyskał Łomowski*

ZIELONA GÓRA (tel.). Eliminacyjne zawody lekkoatletyczne pań, zorganizowane przez kierownictwo obozu w Czerwieńsku przy współudziale ZS Stal w Zielonej Górze, wypadły lepiej, niż ogólnie przypuszczano. Mimo ciężkiej bieżni i kiepskiej skoczni spowodowanej długotrwałym deszczem, który przestał padać na godzinę przed rozpoczęciem zawodów, uzyskano dobre wyniki. Zarówno zawodniczki jak i zawodnicy wykazali zupełnie dobrą postawę, a jeszcze tydzień pobytu na obozie niewątpliwie wpłynie na polepszenie formy zawodniczek. Na uwagę zasługuje wynik Dobrzańskiej w rzucie dyskiem 38.14 i Wajsównej 37.05. Na 100 m dobry wynik uzyskała w przedbiegu Moderówna 12.9, poza tym wzwyż Wiśniewska 1.44

Najlepszą formę wykazał Łomowski w pchn. kulą 15.59. Wynik ten jest w tej chwili najlepszy w Europie. Doskonałą formę wykazała Bregulanka, w kuli 12.08 — poza konkursem 12.35.

Wyniki poszczególnych konkurencji. Panie: 100 m: 1) Gębolisówna 13.0; Gburkówna 13.1; Adamska 13.1 (w przedb. 13.0); Ronczewska 13.2; Legutko 13.3; Moderówna 13.3 (12,9); wzwyż: 1) Wiśniewska 1,44; 2) Herdówna 1.35; Heczko 1.35; 80 m pł.: 1) Peskówna 13.2, 2) Wiśniewska 13.9; 3) Paździorówna 14.9; kula: 1) Bregulanka 12.08; 2) Wajsówna 10.09; 3) Peskówna 9.71; w dal: 1) Gębolisówna 5.11; 2) Gburkówna 5.09; 3) Moderówna 5.00; 4) Legutko 4.55; dysk 1) Dobrzeńska 38.14; 2) Wajsówna 37.05; 3) Drzewiecka 34.42; 200 m: 1) Cieślikówna 27.3; 2) Ronczewska 27.8; oszczep: 1) Sinoracka — 35.89; 2) Peskówna 29.14; 3) Bregulanka 25.49.

Panowie: 100 m: 1) Kiszka 11.0; 2) Mach 11.1; 3) Girtler 11.8; 800 m: 3) Knebe 2.12.0; kula: 1) Łomowski 15.59; 2) Krzyżanowski 13.82; wzwyż Wiprzycki, Smydke i Puzio wszyscy po 1.65; oszczep: 1) Szendzielorz 48,59; 2) Sobański 45.00; 5.000 m: Boniecki 16 15.8; 2) Krzesiński 16.36.0; 3) Olszewski 17.00.0; dysk: 1) Łomowski 46.90; Krzyżanowski 38.56; 3) Winiarski 37.66; 200 m: 1) Mach 23.0; 2) Puzio 23.3; w dal: 1) Kiszka 6.74; 2) Sykuła 6.50; młot: 1) Kozubek 39.28; 2) Deja 38 13. 1) Kuśmirek 2.06.2; 2) Kuzeta 2.06.0;

# Stawczyk wyrównuje rekord Polski

## *na 100 m*

SZCZECIN (Tel.) Spotkanie między okręgowe Poznań — Szczecin w lekkiej atletyce wygrał Poznań 72:59. Zawody odbyły się na stadionie Związkowca w obecności 5 tysięcy widzów. W ramach tego spotkania odbył się bieg na 5 kilometrów o puchar orzechodni Kuriera Szczecińskiego. Zwyciężył Kielas Gdańsk 15.34.2 min.; 2) Płotkowiak Poznań 16.09.6; 3) Wojtas Gdańsk 16.47.8 min.; 4) Czajkowski Warszawa; 5) Osiński Szczecin.

W zawodach lekkoatletycznych Stawczyk Poznań wyrównał rekord Polski na 100 m należący od 1937 roku do Zasłony. Stawczyk uzyskał czas 10 6 sek. Po ukończeniu biegu trasa została jeszcze raz zmierzona. Startujący Adamczyk Poznań nie wysilając się zbytnio uzyskał w skoku w dal 7.02. Startował on w pięciu konkurencjach.

Wyniki: 100 m — Stawczyk Poznań 10 6; 2) Buhl Szczecin 10.6, 3) Rutkowski (P) 11.2. 200 m — Stawczyk 22.7 sek.; 2) Buhl Szczecin 23.4. 3) Rutkowski (P) 23.8; 1.500 m — 1) Bartecki (P) 4.13.6 min.; 2) Moczydłowski (Szcz.) 4.18.6; 3) Wawrzyniak (P) 4.27.4 min 110 płotki — Fibak (P) 16.8 sek.; 2) Skałbania (P) 17 sek.; 3) Bury (Szcz) [illegible] 14.11 m; 2) Zdrojewski (Szcz) 12.97; 3) Nowiński (Szcz) 12.31. Trójskok — 1) Duzik (Szcz) 12.59 m; 2) Jhnsorge (P) 12.55; 3) Ignatowicz 12.42 Tyczka — 1) Bury (Szcz) 3.35 m; 2) Pachoł (Szcz.) 3.00 m; 3) Adamczyk 3 m. 4x100 m — Poznań 44.4 sek.; 2) Szczecin 47.0 sek. Sztafeta olimpijska — 1) Szczecin 3.47.2 min.; 2) Poznań 4.10.9.

## *Porażka naszych żużlowców*

# Szwecja—Polska 105:49

WARSZAWA (tel.). Międzypaństwowy mecz motocyklowy pomiędzy reprezentacjami Szwecji i Polski, który odbył się wczoraj na torze żużlowym Skry w Warszawie, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Szwecji w stosunku — 105:49.

Zwycięstwo drużyny szwedzkiej nawet w tak wysokim stosunku jest całkowicie zasłużone. Przewyższali oni bowiem naszych zawodników techniką jazdy, opanowaniem maszyny i jej przygotowaniem. Wystarczy nadmienić, że tylko jeden zawodnik szwedzki miał defekt motoru, a żaden z nich najmniejszego wypadku. U nas było całkiem inaczej. Kilka wypadków, kilka defektów — oto główne przyczyny tak wysokiej cyfrowo porażki. Nie zapominajmy jednak o tym, że żużlowcy szwedzcy reprezentują najwyższą klasę europejską i porażka nawet w tak wysokim stosunku ujmy nam nie przynosi.

Drużyna szwedzka wystąpiła w zapowiedzianym składzie z tym jednak, że w miejsce Anderssona startował Hellgvist, który był początkowo przewidziany do rezerwy. W drużynie polskiej w miejsce Nowackiego, który na sobotnim treningu uległ wypadkowi, startował Draga, na jego zaś miejsce wszedł Zenderowski. Z drużyny szwedzkiej trudno jest kogoś wyróżnić, gdyż wszyscy jechali doskonale i jeden był lepszym od drugiego. W drużynie polskiej najlepszym był Smoczyk, jedyny zwycięzca z naszego zespołu.

W zwycięskim biegu Smoczyk pojechał doskonale, prowadził od startu do mety i w rezultacie w pokonanym polu znalazł się Rune Larsson oraz Hellgvist, przy czym ten pierwszy był najlepszym jeźdźcem, zdobywając w pięciu biegach 18 punktów na 20 możliwych.

Wyniki poszczególnych biegów przedstawiają się następująco:

I: Hellqvist 1 27.2; 2) Brinkeback 1 28; 3) Zenderowski 1.32.

Zamiast Siekalskiego, któremu tuż przed startem zdefektowała maszyna pojechał Zenderowski Szwedzi jechali wspaniale a Hellqvist z czasem 1.27,2 min. ustanowił nowy rekord toru.

II Gramberg 1.29.1; 2) Yarsson 1.30, 3) Draga 1 35.

Maciejewskiemu maszyna stanęła na starcie „dęba" i był on zmuszony wycofać się z biegu.

III. Loeqvuist 1.30; 2) Smoczyk 1.30; 3) Helqvist 1.32.

IV: Brinkeback 1.34; 2) Larsson 1.35. 3) Maciejewski 1.42.

V: Lovjuist 1.30; 2) Larsson 1.30.1. 3) Maciejewski; 4) Kołeczek.

VI: Brinkeback 1.33; 2) Pramberg [illegible]

VII: R. Larsson 1.27.3; 2) T. Larsson 1.28; 3) Smoczyk 1.30.

VIII: Brinkeback 1.31; 2) N. Andersson 1.31.2, 3) Kołeczek 1.32.

IX: Hellquist 1.29.4; 2) Pramberg 1.30; 3) Smoczyk 1.30 6.

X: R. Larsson 1.30.4; 2) Kołeczek 1.31; 3) Draga 1.32.

XI: Anderson 1.31.3; 2) Krakowiak 1.34; 3) Zenderowski 1 35.

XII: Helqvist 1 31, 2) T. Larsson 1.31; 3) Siekalski 1.32.

XIII: Pramberg 1.32.3; 2) R. Larsson 1.32.3; 3) Smoczyk 1.32.5.

XIV: Smoczyk 1.30.2 2) Lovqvist 1.31; 3) Brinkeback 1.31.2. W biegu tym Smoczyk odniósł wspaniały sukces zwyciężając obydwu renomowanych Szwedów. Smoczyk prowadził od startu do mety i wygrał całkiem pewnie. Draga do 3 okrążenia znajdował się na 3 miejscu lecz w końcu dał się wyprzedzić Brinkebackowi.

XV: R. Larsson 1.30; 2) Hellquist 1.30.2; 3) Maciejewski 1.31.

XVI: Andersson 1.32.2; 2) Loevqvist 1.36.2; 3) Zenderewski 1.37.2.

# Kolarze nie otrzymali wiz

WARSZAWA (Tel.). Reprezentacja kolarska Związków Zawodowych w składzie: Wrzesiński, Wójcik i Rzeźnicki, która miała udać się 10 bm. do Paryża, na wyścig paryskiego dziennika „Humanite" nie wyjechała, gdyż konsul francuski odmówił udzielenia wiz. Kolarze polscy, mimo złożenia podania o wizy przeszło tydzień temu, do soboty dnia 11 bm, w południe wiz nie otrzymali.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych uprzednio poinformowało telefonicznie polskie władze sportowe, że konsulat francuski w Warszawie, wie że ma te ma te wizy udzielić. Konsulat francuski ze swej strony oświadczył, że zawiadomienia takiego nie otrzymał.

# W lidze szczypiorniaka

### POGOŃ KATOWICE — AZS KATOWICE 0:3

KATOWICE. Ligowi szczypiorniści Pogoni i katowickiego AZS spotkali się na boisku Pogoni, nie przypuszczając prawdopodobnie, że zakończenie tego meczu będzie aż tak niesmaczne. Po zmianie pól bowiem, w 15 minucie gry, drużyna Pogoni niezadowolona z orzeczeń sędziego Ejmego z Łodzi, zeszła z boiska przy stanie 10:6 dla AZS-u, Sędzia odgwizdał v. o. dla AZS-u. Zachowanie graczy obu drużyn a szczególnie Pogoni (łącznie z jej kierownictwem) daleko odbiegało od tego, co zwykliśmy nazywać sportowym zachowaniem się.

### TĘCZA KATOWICE — CRACOVIA KRAKÓW 7:7 (6:3)

KATOWICE. Mimo przewagi w pierwszej połowie gry, Tęcza nie zdołała odnieść zwycięstwa nad rutynowaną drużyną Cracovii. Na pochwałę zasługuje ambitna gra obu drużyn, a szczególnie Tęczy, która po remisie uzyskanym z Cracovią wysunęła się na przedostatnie miejsce w tabeli.

GRUPA I

| | | | |
|---|---|---|---|
| AKS Chorzów | 7 | 14 | 82:38 |
| Cracovia Kraków | [illegible] | 7 | 44:58 |
| Pogoń Katowice | [illegible] | [illegible] | 50:42 |
| Tęcza Katowice | [illegible] | 5 | 38:76 |
| AZS Katowice | [illegible] | 4 | 41:52 |

### WŁÓKNIARZ ŁKS ŁÓDŹ — KOLEJARZ OPOLE 11:7 (6:3)

ŁÓDŹ. Drużyna szczypiornistów Włókniarza wykazuje stały wzrost formy. W ostatnim spotkaniu pokonali oni silny zespół Kolejarza z Opola w stosunku 11:7 (6:3). Łodzianie mieli przez cały czas spotkania lekką przewagę oraz wykazywali lepszą dyspozycję strzałową.

### ZJEDNOCZENIE BYDGOSZCZ — KOLEJARZ GNIEZNO 9:6 (5:0)

BYDGOSZCZ (Tel.) Zjednoczenie w spotkaniu ligi szczypiorniaka z Kolejarzem Gniezno, odniosło zwycięstwo 9:6 (5:0). Przez cały czas gry miało lekką przewagę, która jednak nie została uwydatniona cyfrowo.

GRUPA II

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kolejarz Opole | 8 | 11 | [illegible] |
| Budowlani Opole | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Włókniarz Łódź | 6 | 8 | [illegible] |
| Kolejarz Gniezno | 6 | [illegible] | [illegible] |
| Zjednoczenie Bydg. | 6 | 2 | [illegible] |

# Drobny przegrał

PARYŻ (tel.) Mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Francją a Czechosłowacją przyniósł w pierwszym dniu wielką sensację. Uważany ogólnie za faworyta team Czechosłowacji: Drobny, Cernik przegrał obie gry pojedyncze tak, że Francja prowadzi 2:0. Największą niespodzianką było zwycięstwo Francuza Bernarda z Drobnym 3:6 6:3, 9:7, 7:5. Abdeselam pokonał Cernika 6:4, 6:3, 2:6, 6:1.

W drugim dniu rozegrana została gra podwójna. Wygrała para czechosłowacka Drobny, Cernik nad parą Bernard, Bolleli 4:6, 6:3, 6:4, 6:4. Stan meczu 2:1 dla Francji.

W dalszym ciągu Jugosławia prowadzi ze Szwecją 1:0, a Włochy [illegible] Chile 3:1.

Węgry — Szwajcaria 5:0.

BYDGOSZCZ— SZCZECIN 64:88

Wyniki: *Konkurencje kobiece:* 100 dow. Laskowska (S) 1.38; 100 *wznak:* Chwiechla (S) 1.45.7; 100 *klas.:* Maternowska (B) 1.36; 3 × 100 *zm.:* 1 Szczecin. 5.18.9.

*Konkurencje męskie:* 100 *dow.* Moczydłowski (S) 1.09.2. 200 *dow.* Wudarczyk (S) 2.55; *100 kl.* Lewińskl (S) 1.31.2; *200 kl.* Rutowicz (S) 3.21.6; *100 wznak:* Pilgrowski (B) 1.25; 3 × *100 zm.* Szczecin 4.13.4 Bydgoszcz 4.10.8.

# 100 tys. uczestników Sztafety Gwiaździstej ZMP

Warszawa. W sztafecie gwiaździstej pod hasłem „Dorobek Organizacyjny Młodej Polski" zorganizowanej przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej, dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski w dniu 22 lipca br. weźmie udział ok. 100 tys. uczestników z całego kraju.

Łączna trasa sztafet, które wyruszą z dziesięciu miast Polski do Warszawy, wynosi 4.275 km. Sztafety wyruszą z: 1) Helu, przez Gdańsk, 2) Górowa, przez Olsztyn, 3) Suwałek, przez Białystok, 4) Chełma, przez Lublin, 5) Przemyśl, przez Rzeszów, 6) Zakopane, przez Kraków, Kielce, 7) Cieszyn, przez Katowice, 8) Zgorzelec, przez Wrocław, Łódź, 9) Słońsk, przez Poznań i 10) Świnoujście, przez Szczecin, Bydgoszcz.

Przewidywany start najdłuższej sztafety nastąpi 14 lipca. Zawodnicy w wieku od 14 do 25 lat, przebiegać będą w miastach odcinki 50-metrowe, na drogach otwartych — 500 m.

Po przybyciu sztafety do Warszawy w dniu 22 lipca, złożone zostaną meldunki, zbierane wzdłuż całej trasy sztafet, o osiągnięciach polskiego sportu młodzieżowego.

Rekordy Ovensa zagrożone

## 8,08 w dal

NOWY JORK (tel.). Na mistrzostwach Stanów Zjednoczonych w pięcioboju, odbytych w Baltimore, zawodnik Thomas ze stanu Pensylwania uzyskał w skoku w dal 8,08 m.

W klasyfikacji ogólnej pięcioboju zajął on drugie miejsce.

## 100 m w 10,2 sek.

Doskonały sprinter, Murzyn, Mc. Donald Bailey, startując na meetingu lekkoatletycznym w Reykjavik (Islandia) uzyskał na 100 m czas 10,2 sek., który jest równy rekordowi świata, należącego do Owensa, Davisa i La Beacha.

Jan Rakoczy

# Szybownictwo jest sportem emocjonującym

*Ze skromnym rozgłosem, ale za to z olbrzymim sukcesem organizacyjnym i sportowym odbywają się obecnie w Polsce Międzynarodowe Zawody Szybowcowe przedstawicieli Państw Demokracji Ludowej. Miejscem zawodów jest szybowisko na Żarze (760 m nad poz. morza), w Porąbce, koło Kęt, a czas trwania od 6 do 19 czerwca. Udział w nich biorą zawodnicy Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier i Polski oraz delegaci Związku Radzieckiego jako obserwatorzy. Projektuje się rozszerzenie w przyszłości ram zawodów tak, aby były one prawdziwą małą Olimpiadą Szybowcową.*

— Ba! Cóż mi to za sport, szybownictwo? — powie prawdopodobnie niejeden z piłkarzy, lekkoatletów bokserów, czy innych sportowców. — Łagodne kołysanie się na falach powietrza, wygodne, spokojne latanie na „ujarzmionych" ptakach-szybowcach — to wszystko. A gdzie emocje? Gdzie walka?

Otóż tej emocji, tej walki w wyczynowym sporcie szybowniczym jest aż nadto. W każdym razie niemniej niż na ciekawym meczu piłkarskim, lub przy dobrym biegu średniodystansowym.

## 200 km/godz.

Takie „łagodne" kołysanie się w powietrzu ma miejsce w tempie jazdy pociągu pośpiesznego, a więc z szybkością 60 km na godzinę, dochodzącą w locie nurkowym nawet do 200 km/godz. Szybowcem, bez motoru! Dreszczyk zgrozy przenika widza patrzącego na „Sępa", czy „Jastrzębia", spadającego z wysokości 2.000 m jak kamień, lotem nurkowym, wprost ku ziemi.

— *Zginie!* — myśli strwożony obserwator, by za chwilę odetchnąć z ulgą, bo właśnie w momencie największego napięcia pilot, na przepisanej wysokości 50 m nad ziemią przechodzi z lotu pikującego w lot ślizgowy, aby za chwilę rozpocząć nową „wspinaczkę". Nurkujący szybowiec pruje powietrze z takim impetem i siłą, wywołując przy tym taki świst i łoskot, że widzowi wydaje się że nad jego głową jedzie nie szybowiec, ale jakiś rozszalały bojowy nurkowiec.

A loty całodniowe, loty nocne itp.? Wymagają one niezwykłej wytrzymałości fizycznej i stalowych nerwów. Śmiało więc zaryzykować można twierdzenie, że jak w żadnym innym sporcie, właśnie w wyczynowym sporcie szybowniczym występuje bardzo silnie pierwiastek emocji pierwiastek walki. Właśnie tu zawodnik musi posiadać nie tylko doskonałą kondycję fizyczną ale i niezwykłe opanowanie nerwów.

Szybownictwo jest sportem wybitnie indywidualnym ale zarazem także sportem wybitnie zespołowym. Indywidualny wyczyn nie jest do pomyślenia i wykonania bez pomocy całej grupy, od której zawodnik otrzyma pomoc, a której zawodnik udziela swej pomocy.

Na szybowisku na Żarze dużo było emocjonujących walk. Startowała bardzo wyrównana stawka zawodników, renomowanych pilotów o dużej klasie światowej. O punkty toczono więc zacięte boje. Czesi przyjechali z ekipą 18-osobową, w tym 5 zawodników i 13 osób obsługi (stolarze, mechanicy, szoferzy). Kierownikiem ekspedycji jest kpt. Kurka. Z pilotów sympatyczny Jiri Sebesta w przededniu wyjazdu na zawody zdobył dyplom inżynierski, pozostali — to studenci, 1 instruktor sportowy i 1 pilot-oblatywacz nowych samolotów silnikowych. Ekipa Węgrów liczy 17 osób i 2 znanych konstruktorów szybowcowych, Erno Rubik i Laszlo Tokaets. Bułgarzy przysłali jednego zawodnika a w barwach Polski startuje 7 zawodników m. in. jedyna zawodniczka, znana rekordzistka Kempówna.

Szybowce ekip zagranicznych (cena dobrego szybowca waha się w granicach od 500.000 do miliona zł.) przybyły do Polski na specjalnych podwoziach, karoseriach samochodowych, własnymi ciągnikami ekip. Poszczególne typy szybowców mają swoje nazwy i znaki. Tak jak samochody i statki morskie mają własne znaki rozpoznawcze, ustalone na różnych konferencjach międzynarodowych, inne dla każdego kraju, tak dla szybowców również każde państwo posiada swój znak, ustalony na konferencjach szybowcowych. I tak szybowce polskie mają znaki „SP" czechosłowackie — znak „OK", węgierskie — znak „NA". Z biorących udział w zawodach szybowców ogólnie uważany jest za najlepszy czeski „Sochai" — tj. „Junak", o konstrukcji bardzo praktycznej celowej a równocześnie eleganckiej. Na drugim miejscu znajduje się polski „Sęp", po tym „Mucha", a następnie węgierski „Futar", który na powietrze górskie jest trochę za ciężki ma natomiast tę zaletę, że jest łatwy do transportowania, gdyż posiada składane skrzydła.

Polsce zazdroszczą goście zagraniczni szybowiska, położonego na samym szczycie góry i pozwalającego na starty na wszystkie strony świata. Jego największą zaletą to wspaniałe warunki termiczne (wiatry występują nawet przy bezchmurnym niebie).

— Ach, gdyby taki Żar mieć u nas w Czechosłowacji — wzdycha kpt. Kurka Rudolf, kierownik ekipy CSR. Nie może on zrozumieć, jak to się stało, że w ciągu 2 lat na gołej wyprażonej i wyżarzonej słońcem (stąd nazwa „Żar") górze Polacy po prostu z ziemi wyczarowali szkołę szybowcową ze stacją meteorologiczną doskonałe hangary, pomieszczenie dla zawodników no i ten jedyny w swoim rodzaju w Europie wyciąg elektryczny dla szybowców. (Wyciąg ten ma 1.500 m. długości i wyprodukowany został całkowicie w kraju, przez Zakłady Josephyego w Bielsku).

## Polskie tempo

— Wy Polacy, macie jakieś swoje własne tempo budowy — twierdzi kpt. Kurka. Jak to się stało, nie tak łatwo powiedzieć. Szybowisko to to po prostu dzieło życia kilku ludzi, fanatyków szybownictwa, z prof. Humenem, dyr. Adamem Dziurzyńskim, inż. Weiglem, insp. Janicą, technikiem Bylicą, stolarzem Dziergasem i dozorcą Droździkiem na czele. To dzieło ich rąk. Ale „to już całkiem inna historia", jak mówił Kipling, i do tej historii jeszcze powrócimy.

Na szczycie samej góry znajduje się okazały murowany budynek Szkoły Szybowcowej której kierownikiem jest niestrudzony propagator szybownictwa Adam Dziurzyński. Przed budynkiem, — na wysokich masztach łopocą flagi 5 państw, uczestniczących w zawodach. Z okna budynku słyszymy głos:

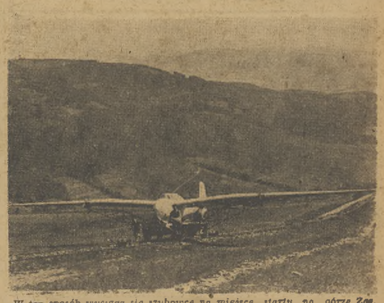
— *Czy wyjąć z barografki krzywą cechowania?*

W szkole znajduje się biuro zawodów, a pytanie postawił 24-letni student politechniki Kulesza, do urzędującej tam Komisji Sędziow[illegible].

Program zawodów obejmował 6 konkurencji: 1) maksymalne przewyższenia (kilkakrotne wzbicie się na największą wysokość i zejście na najniższą bez lądowania), 2) docelowy, szybkościowy lot na dystansie 100 km., 3) trójkąt (lot na dystansie 100 km, na szybkość nad trzema wyznaczonymi punktami) 4) docelowy powrotny lot bez lądowania na półmetku 5) przelot nawigacyjny, do 300 km.



*Sprawozdawcy „Sportu i Wczasów" w rozmowie z kierownictwem Międzynarodowych Zawodów Szybowcowych na Żarze. Pierwszy od lewej prof. Wl. Humen, kierownik zawodów. Pierwszy od prawej kier. techniczny zawodów, Dziurzyński. W środku znany pilot Tadeusz Góra.*



*W ten sposób wyciąga się szybowce na miejsce startu na górze Żar. Szybowiec umieszczony jest na wagoniku specjalnego wyciągu.*



*Polski szybowiec „Mucha", uczestniczący w zawodach na Żarze, na chwilę po starcie.*



*Dwuosobowy „Żuraw" wzbija się w powietrze.*

Zdjęcia Fot. Dziurzycki

Wyczynowy sport szybowcowy wymaga, poza doskonałą kondycją fizyczną jeszcze czegoś więcej, a mianowicie — wiedzy, rzetelnej wiedzy teoretycznej. O równaniu Bernoulliego o wariometrach, o busoli o liczbach Reynoldsa, o rurce Venturiego, o szybkomierzu Prandtla, o meteorologii, o synoptyce o aerodynamice, o matematyce, o fizyce i o całym jeszcze szeregu innych rzeczach. Samo obliczanie punktacji wyników odbywa się przy stosowaniu różnych wzorów matematycznych: dla obliczania np. punktów z pierwszej konkurencji największych przewyższeń stosowano taki wzór:

$$P = \frac{H1 + H2 + H3}{H1 + H2 + H3\,max.} \cdot 100$$

Zaś wzór dla obliczenia punktów z drugiej konkurencji wyglądał tak:

$$P = L + \frac{\text{[illegible]}}{\text{[illegible]}} \, 100 + (v - 40) \cdot 5$$

$$\text{przy czym } v = \frac{L \cdot 60}{T}$$

Tegoroczne Międzynarodowe Zawody Szybowcowe zorganizowane zostały wzorowo. A nie należy zapominać, że każda kromka chleba, każdy kawałek drzewa, nawet każdy litr wody musi być dowieziony z doliny. Utrudniło to oczywiście, organizację, ale wcale nie wpłynęło na umniejszenie jej sprawności. Nie ma tu żadnych dygnitarzy sportowych. Nikt nie rządzi, nikt nie krzyczy. Wszystko jakoś „robi się samo". To oczywiście tylko złudzenie, bo organizatorzy mają ręce urobione po łokcie. Ale każdy ma tu swój odcinek pracy, do której nikt mu się nie wtrąca; odcinek za który jest osobiście odpowiedzialny. Nad całością czuwa dyskretnie tym niemniej skutecznie, prof. Włodzimierz Humen dusza tych zawodów. Jego najwierniejszymi i [illegible] pomocnikami, to kierownik sportowy, Adam Dziurzycki kierownik techniczny Janica Włodz i kierownik [illegible] — Góra Stanisław. Uczestnicy zawodów, tak krajowi jak i zagraniczni, o organizacji mówią tylko w superlatywach.

Jak bardzo czynniki miarodajne interesują się rozwojem sportu szybowniczego, o tym świadczy przybycie na zawody ministra Komunikacji inż. Rabanowskiego i wiceministra Balickiego oraz obserwowanie całych zawodów, od pierwszego aż do ostatniego dnia, przez Prezesa Zarządu Ligi Lotniczej inż. Wiktora Leję.

Szczegółem niezwykle przyjemnym uwidaczniającym się na każdym kroku, to idealny wprost stosunek koleżeński, panujący wśród wszystkich uczestników zawodów. Niespotykana rycerskość w walce ogromnie miłe współżycie po walce, wzajemna uczynność, dyscyplina i karność — wszystko to wywołuje wrażenie, że tam, na Żarze, żyje jedna wielka rodzina sportowa.

I kto wie, czy to może nie jest największym sukcesem Międzynarodowych Zawodów Szybowcowych r. 1949

*Jan Rakoczy*



*Jeden z czołowych polskich pilotów szybowcowych, Adam Zientek, autor szeregu artykułów o sporcie szybowcowym w „Sporcie i Wczasach".*

Fot. Dziurzycki.

## Wśród uczestników zawodów

**TADEUSZ GÓRA**, najlepszy zawodnik na Międzynarodowych Zawodach Szybowcowych na Żarze, jest jednym z 2 tylko Polaków, którym przyznano [illegible] wszystkich lotników me[illegible]. Medal ten przyznaje Międzynarodowa Komisja za wyjątkowe wyczyny na polu lotnictwa. Pierwszym Polakiem, któremu przyznano ten medal, był znany lotnik Skarżyński, za przelot Oceanu. Drugim był Tadeusz Góra. Ten sam, który niedawno temu dokonał 4-godzinnego lotu nocnego na wysokości 3.000 m na szybowcu polskiej konstrukcji. ten sam, który jako jeden z niewielu pilotów polskich przeżył 4-dziesięciomiesięczne kampanie lotnicze w Anglii jako pilot na myśliwcu.

Opowiadają, że zawdzięcza to tylko swoim „stalowym" nerwom, dzięki którym nawet wtedy, kiedy przeciwnika miał już na muszce karabinu maszynowego, jeszcze zdążył popatrzeć w górę lub w boki za nowym przeciwnikiem. Dopiero po zorientowaniu się w sytuacji „wykańczał" przeciwnika i odrazu dał nura, albo windował się w górę — zależnie od potrzeby — za nowym wrogiem.

* * *

Lotnisko szybowcowe na Żarze posiada w swych budynkach instalacje wodociągowe, ale nie posiada rur, potrzebnych do doprowadzenia wody. Do zbiornika głównego na szczycie góry dowozi się wodę beczkami na furmankach. Kierownictwo szybowiska zamówiło rury do rurociągów. Termin dostawy podano za 2 lata. Do tego czasu ma się w dalszym ciągu średniowiecznym sposobem transportować wodę.

Tegoroczne Zawody Międzynarodowe nie są ostatnimi tego rodzaju zawodami. Apelujemy do miarodajnych czynników o przyspieszenie terminu dostawy rur.

Szybownictwem zainteresował się nawet bardzo film. Ostatnio na Żarze kręcono krótkometrażówkę o szybownictwie. Czesi przyjadą wkrótce z całą ekipą dla dokonania zdjęć do filmu fabularnego, długometrażowego, w którym dużą rolę odgrywa szybownictwo. Film Polski zamówił u znanego literata, Rusinka, scenariusz do długometrażowego filmu, którego akcja odbywać się będzie głównie na szybowisku Żar. Twórca filmu „Skarb" oraz szef filmowej grupy operacyjnej, Hager, również penetrowali szybowisko. Też mają jakieś „filmowe zamiary".

Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny wydelegował na czas trwania Zawodów Międzynarodowych na Żarze 3-osobową ekipę, która „robi" pogodę. Kierownikiem ekipy jest mgr Władysław Parczewski, „znany spec od wiatrów", jak mówi prof. [illegible]

Drugim członkiem ekipy meteorologicznej jest radiotelegrafista Gomon [illegible]sław obsługujący sam stacje meteorologiczne z 25 krajów. Na podstawie danych, przyjętych przez radiotelegrafistę, opracowuje trzeci członek ekipy, Jafra, mapki synoptyczne, które stanowią alfę i omegę lotników. Jeśli mapka przewiduje pogodę bez wiatrów — koniec z lotami.

Praca ekipy trwa, od 5 rano do 22.

# Kempówna ustanawia rekord świata

ŻAR. (tel.) — Po dwudniowej przerwie, spowodowanej niesprzyjającymi warunkami, zawodnicy, biorący udział w Międzynarodowych Zawodach Szybowcowych kontynuowali dalsze konkurencje w piątek. W dniu tym odbył się przelot szybkościowy na trasie trójkątnej na przestrzeni wynoszącej 100 km długości. Zadaniem zawodników był po starcie na Kiczorze przelot przez punkty kontrolne na Pilsku i Równicy, a następnie powrót do miejsca startu, przy czym wymagane było uzyskanie największej szybkości.

Konkurencja ta okazała się niezwykle ciężką, toteż ukończyło ją w pełni zaledwie 4 zawodników, przy czym czwarty zawodnik, Polak Figwer (należący do kategorii juniorów) na skutek niewypełnienia wszystkich formalności, związanych ze złożeniem meldunków na jednym z punktów meldunkowych, nie został sklasyfikowany w całej konkurencji, a zaliczono mu tylko dwa odcinki. Czechosłowak Purok otrzymał podobną ilość punktów co Figwer, bowiem wywiązał się z zadania tylko na dwóch odcinkach; dalszy zawodnik polski, Adamski, wykonał poprawnie tylko jeden odcinek.

Wielki sukces odniosła w tej konkurencji Polka Kempówna, która w bardzo trudnych warunkach uzyskała wspaniałą szybkość 50 km/godz., ustanawiając nowy ogólny rekord Polski i nowy, kobiecy rekord światowy. Trasę trójkątną Żar—Pilsko—Równica—Żar, wynoszącą 100 km przebyła Kempówna w 1.59,0 godz., uzyskując 250 pkt. Na drugim miejscu uplasował się zawodnik czechosłowacki, Haase, uzyskując 222 pkt. Na trzecim miejscu znalazł się Polak, Adam Zientek, który dzięki bardzo dobrej taktyce uzyskał czas przelotu 2.11,0 godz. czyli przeciętnie 45 km/godz. Warto zaznaczyć, że w ub. roku Zientek na tej trasie na skutek niepomyślnych warunków miał stosunkowo zły wynik. Taktyczne rozwiązanie lotu dało Polakowi obecnie dobry rezultat. Zientek uzyskał 215 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Figwer (Polska), mając czas przelotu 2.10,0 godz. i Purok (CSR) po 70 pkt. oraz Adamski (Polska) 30 pkt.

Reszta zawodników na skutek niewywiązania się z zadania, co było następstwem niekorzystnych warunków, nie otrzymała punktów. Po tej konkurencji w klasyfikacji ogólnej na pierwsze miejsce wysunęła się *Kempówna (Polska)*, dystansując dotychczasowego leadera, Tadeusza Górę. Na drugie miejsce wysunął się również zdecydowanie Adam Zientek. Klasyfikacja po 3 konkurencjach:

| | | |
|---|---|---|
| *1) Kempówna (Polska)* | 511 | pkt., |
| *2) Zientek (Polska)* | 490 | „ |
| *3) Haas (CSR)* | 372 | „ |
| *4) Figwer (Polska)* | 341 | „ |
| *5) Góra (Polska)* | 315 | „ |
| *6) Purok (CSR)* | 300 | „ |
| *7) Hepper (Węgry)* | 275 | „ |
| *8) Sebesta (CSR)* | 272 | „ |
| *9) Svinka (CSR)* | 272 | „ |
| *10) Svab (CSR)* | 257 | „ |
| *11) Korsai (Węgry)* | 213 | „ |
| *12) Witkowski (Polska)* | 148 | „ |
| *13) Adamski (Polska)* | 137 | „ |
| *14) Lengeneyi (Węgry)* | 110 | „ |
| *15) Mezo (Węgry)* | 58 | „ |
| *16) Petrunow (Bułgaria)* | 12 | „ |
| *17) Nagy (Węgry)* | 11 | „ |

*Zawodnicy Plesko (CSR) i Niżnik (Polska), którzy stanęli do zawodów z dwudniowym opóźnieniem, nie posiadali punktów.*

ŻAR (tel.) Międzynarodowe zawody szybowcowe znowu uległy przerwie. Na skutek niekorzystnych warunków atmosferycznych konkurencje przewidziane na sobotę i niedzielę nie odbyły się.



*Utalentowany młody zawodnik polski, Figwer, szykuje się do startu.*

Fot. Dziurzycki.



# To i owo...

● *Mamy w Polsce 700 miast i 2994 gmin. Są to dane zaczerpnięte z najnowszego wydania „Rocznika Statystycznego". Dane całkowicie ścisłe. Razem 3694 jednostki administracyjne, przy czym nie należy ich identyfikować z miejscowościami. Tych jest bowiem daleko więcej, gdyż w jednej gminie skupionych jest zwykle po kilka miejscowości. Te 3694 miasta i gminy posiadają łącznie 1679 boisk piłkarskich i 505 pływalń. Cyfry boisk i pływalń nie są jednak najnowsze i nie są kompletne. Pochodzą z roku 1947, poza tym nie wszystkie powiaty sporządziły zestawienia, stanowiące podstawę dla tego rodzaju statystyki. Nie przypuszczamy jednak, by niedokładność w ilości boisk sięgała większej cyfry niż 500. Przyjmijmy więc, że mamy zgórą 2000 boisk piłkarskich, które jak wiadomo są głównymi ośrodkami życia sportowego. Brakuje nam więc niemal drugie tyle. Z pływalniami jest znacznie gorzej. W pewnym, a nawet znacznym procencie braki będą usunięte dzięki planowi sześcioletniemu, w którym przewiduje się nie tylko budowę stadionów reprezentacyjnych, ale właśnie w pierwszym rzędzie gęstą sieć podstawowych urządzeń sportowych. Najlepiej w inwestycje sportowe wyposażone jest województwo śląskie. Ma ono 183 hale i sale gimnastyczne, 430 boisk, 55 bieżni, 123 korty i 87 pływalń. Na drugim miejscu znajduje się województwo poznańskie — 247 boisk i 70 pływalń, dalej wrocławskie — 230 boisk i 117 pływalń (najwięcej), po nich idą krakowskie i szczecińskie. Najwięcej bieżni jest w woj. poznańskim — 67, a przystani wioślarskich i kajakowych na Pomorzu — 26. Najuboższe w urządzenia sportowe są województwa warszawskie (bez miasta Warszawy) i białostockie.*



● *Francuski związek piłkarski postanowił, że FC Saarbruecken będzie dopuszczony do mistrzostw piłkarskich Francji i rozgrywek pucharowych.*

● *Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Anglii w sezonie 1948/49 oglądało we wszystkich ligach 41.271.000 osób. Był to sezon rekordowy. Rekord w jednym dniu rozgrywek na wszystkich meczach, osiągnięto 16 listopada 1948 — 1.167 446 osób.*



● *Angielscy piłkarze nawiązali już oficjalnie kontakty z Niemcami. Pierwszy powojenny mecz angielsko-niemiecki odbył się pomiędzy FC Saarbruecken a Charlton Athletic, przy czym zwyciężyli Anglicy 0:1.*

● *26 września ma się odbyć mecz piłkarski pomiędzy mistrzem niemieckiej ligi zachodniej a mistrzem ligi wschodniej. Już w tej chwili na ten mecz zgłoszono zapotrzebowanie na 60 tysięcy biletów.*

● *Włosi redukują swe ligi piłkarskie (A i B) od najbliższego sezonu do 20 drużyn każda.*

● *Za największego fanatyka piłkarstwa uznano prof. dr L. Snappera. Jest to docent uniwersytetu amsterdamskiego, który w roku 1938 przebywając na studiach w USA, przyleciał specjalnie samolotem z Nowego Jorku do Amsterdamu na mecz Belgia — Holandia, by natychmiast po zawodach powrócić za ocean. Na ówczesne pieniądze kosztowało go to 1400 guldenów holenderskich.*

● *Reprezentacja piłkarska Finlandii, z którą jak wiadomo nasi piłkarze mają najlepsze powojenne wyniki, gra 16 bm. przeciwko Holandii. Poza tym program Finnów przewiduje jeszcze w tym roku mecze z Irlandią w Dublinie, z Danią w Kopenhadze i ze Szwecją w Malmoe.*



● *Węgierski związek piłkarski postanowił urządzić obóz piłkarski w którym znajdą się gracze reprezentacyjni, trenerzy i... sędziowie. Głównym tematem na kursie dla wszystkich uczestników będzie gra ciałem.*

● *Angielski zw. pięściarstwa amatorskiego zwrócił się do międzynarodowej federacji bokserskiej z prośbą o przyznanie mu organizacji mistrzostw Europy w roku 1951. Anglicy chcą naprawić swoją mocno nadszarpniętą reputację na turnieju olimpijskim w Londynie, gdzie strona organizacyjna zawodów, jak i rozstrzygnięcia sędziowskie były przedmiotem ogólnego niezadowolenia. Związek angielski ogłosił wówczas oświadczenie, iż nie ponosi winy za niedociągnięcia.*

ESTE.

## Strzeleckie rekordy światowe

BUKARESZT. Podczas rozegranego tu międzypaństwowego meczu strzeleckiego Rumunia — Węgry, wygranego przez Węgry 4:2, obie ekipy uzyskały w strzelaniu do sylwetek wyniki lepsze od rekordu światowego: Węgry — 2.288 pkt., a Rumuni — 2.240 pkt.

W konkurencji tej Węgier Takacs wyrównał rekord olimpijski, uzyskując 588 pkt. na 600 możliwych, a Rumun Lyklardopol ustanowił nowy rekord krajowy wynikiem 574 pkt.

W strzelaniu z broni wojskowej strzelcy rumuńscy ustanowili 5 nowych rekordów krajowych.

**Zygmunt Heljasz**
**b. rekordzista świata**

**Jak trenować?**

# Technika lekkiej atletyki

## Uwagi wstępne

Wbrew panującym do niedawna przekonaniom, technika poszczególnych konkurencji lekkoatletycznych nie daje się ująć w jakieś precyzyjne, absolutnie niezmienne kanony. Wprost przeciwnie: bez przesady można powiedzieć, że nie ma dwóch zawodników o identycznym stylu. Jest to zresztą rzeczą zupełnie zrozumiałą, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że w momencie najwyższego napięcia wszystkich sił dla uzyskania jak najlepszego wyniku, drobne nawet różnice w budowie anatomicznej zawodników muszą znaleźć odzwierciedlenie w pewnej różnicy ruchów.

Jedynie zasady fizyki, jak np. prawo dźwigni, czy wahadła (skok o tyczce), będące istotną podstawą wszystkich konkurencji pozostają zawsze niezmienne. Pełne i świadome wykorzystanie tych praw jest ostatecznym celem zawodnika. Istnieje oczywiście szereg metod i sposobów ułatwienia zawodnikowi tego zadania. Niewątpliwie jednym z nich jest słowo drukowane, pozwalające przynajmniej w ogólnych zarysach zapoznać się z właściwymi metodami pracy sportowej.

W cyklu artykułów postaram się kolejno przedstawić technikę rzutów i skoków, a wskazówki zawarte w tych artykułach pozwolą zawodnikowi na wypracowanie własnego stylu. Stylu, który uwzględniać będzie w równej mierze niezbędne prawa fizyki, jak i indywidualne właściwości struktury zawodnika. Tylko taki styl może zapewnić prawdziwe powodzenie.

Jednym z najpoważniejszych i — niestety — dość często spotykanych błędów jest niewolnicze naśladowanie mistrzów w najdrobniejszych szczegółach ich techniki. Aby tego uniknąć i nie sugerować niczego, co mogłoby ewentualnie wprowadzić w błąd, nie podaję w swych artykułach żadnych fotografii, jedynie czysto schematyczne rysunki.

Z tego samego powodu postanowiłem nie podawać opisów stylu poszczególnych mistrzów i ograniczyć się wyłącznie do wskazań teoretycznych. W ten sposób artykuły o technice pozbawione będą nieistotnego, a nawet — w świetle poprzednich rozważań — szkodliwego balastu.

Dzięki uzyskanej w ten sposób kondensacji treści, artykuły te pomyślane są przede wszystkim dla zawodników już zaawansowanych i jako pomoc dla trenerów, jakkolwiek również i początkujący zawodnik może się nią bez większych trudności posługiwać.

Zasadnicze ramy, zakreślone w artykułach są na tyle obszerne, aby pomieścić również indywidualne cechy poszczególnego zawodnika. Zharmonizowanie tych dwóch elementów: teorii i praktyki stanowić będzie o przyszłych wynikach.

*

ZADANIEM treningu jest harmonijny rozwój tych wszystkich elementów ciała i psychiki, które są dla zawodnika nieodzowne do uzyskania możliwie jak najlepszych wyników. Jest rzeczą zupełnie niemożliwą ścisłe ustalenie jakiejś standartowej recepty, z której wynikałoby jak często i jakie ćwiczenia musi zawodnik wykonywać aby osiągnąć dobre wyniki w swej konkurencji. Jest to bowiem rzecz najzupełniej indywidualna i całkowicie zależna od jego struktury fizycznej i psychicznej.

Zadaniem trenera — a w braku trenera — samego zawodnika jest stwierdzenie, które mięśnie czy ścięgna nie pracują dość wydajnie i wtedy ćwiczeniom tych mięśni poświęca się szczególną uwagę. Dla zawodnika, zwłaszcza dla zawodnika początkującego, moment samokontroli nastręcza bardzo dużo trudności i w tym wypadku dobry trener może oddać nieocenione usługi. Jednakże wychodząc z założenia że indywidualny dobór ćwiczeń oparty na obserwacji własnych wyników jest stanowczo mniej ryzykowny niż kurczowe trzymanie się wystawionej na odległość schematycznej i najzupełniej teoretycznej recepty. Toteż w niniejszym podręczniku ograniczę się wyłącznie do podania zasadniczych elementów treningu lekkoatletycznego i tych wszystkich ćwiczeń bez których nie może być mowy o racjonalnym treningu. Rzeczą zawodnika będzie właściwe ich regulowanie i zestawianie na podstawie obserwacji własnych wyników i zastosowanie ich w praktyce do [illegible]

[illegible] się sportem znudzić i nie powinien nigdy schodzić z boiska przemęczony. Trenować należy raczej krótko, lecz energicznie i intensywnie. Nie forsować organizmu jednostronnymi ćwiczeniami, lecz raczej urozmaicać je. Nigdy nie przystępować do konkurencji nie rozgrzawszy przed tym ciała przez ćwiczenia wstępne nie uzyskawszy odpowiedniej elastyczności. Tej wskazówki przestrzegać bardzo dokładnie, gdyż w przeciwnym razie można się narazić na przykre następstwa. Przed zawodami należy zawsze jeden, dwa, a nawet trzy dni przerwać trening.

Ze względu na zasadniczy charakter ćwiczeń możemy trening podzielić na zimowy i letni. Celem treningu zimowego jest przede wszystkim poprawa kondycji i techniki. Musi on jednak być równocześnie do pewnego stopnia odprężeniem po wysiłkach minionego sezonu letniego. Toteż w sezonie zimowym nie ćwiczy się tak samo intensywnie jak latem i główny nacisk kładzie się na zdobycie możliwie najlepszej kondycji ogólnej, ażeby latem móc czerpać z zapasu nagromadzonych sił, trening bowiem letni ma za główne zadanie doskonalenie formy i wyników.

Podstawą lekkiej atletyki są biegi i to niezależnie od trenowanej konkurencji. Bieg wzmacnia serce i płuca, stwarza nieodzowną koordynację ruchów. Szczególnie ważne jest ćwiczenie biegów i rozbiegów dla skoczków. Ćwicząc rozbiegi i rozmieszczając znaki kontrolne, pamiętać o tym, że warunki atmosferyczne i techniczne wpływają znacznie na położenie tych znaków. Miękka bieżnia np. skraca krok a tym samym wpływa na zmianę rozmieszczenia znaków. Wiatr w plecy wydłuża krok, wiatr z przodu skraca go. Tylko zawodnik, który trenuje biegi oswaja się z tymi ważnymi szczegółami a równocześnie zdobywa kondycję.

Trening zimowy rozpoczyna się w 3—4 tygodnie po ukończeniu sezonu letniego. W tym okresie przejściowym nie trenuje się zasadniczo wcale. Jednym z głównych czynników, dzięki którym zawodnik zdobywa zimową kondycję są marszobiegi, tj. połączenie marszu i biegu na dłuższym dystansie. Marszobiegi wpływają przy tym m. in. bardzo dodatnio na mięśnie nóg. (Bardzo ważne zwłaszcza dla miotacza kulą, przy rzucie młotem, dyskiem i skokach). Niezależnie od tego ćwiczy się zimą gimnastykę wolną i przyrządową, przy czym zaleca się ćwiczyć o ile możności zespołowo.

Zasadnicze ramy treningu zimowego dla zawodników ćwiczących konkurencje opisane w niniejszym podręczniku powinny być następujące:

1) gimnastyka wolna i przyrządowe.
2) marszobiegi (około 3 km).
3) starty i sprinty.
4) ćwiczenia w pokrewnych konkurencjach lekkoatletycznych.

Oczywiście o ile możności ćwiczyć także własną konkurencję, chociaż nie tak intensywnie jak latem. W ogóle zaś intensywność poszczególnych ćwiczeń tak zimą jak i latem stale dostosowywać do wymagań własnego organizmu. Normalnie powinno się zimą ćwiczyć do trzech razy w tygodniu.

Elementy treningu letniego są zasadniczo podobne, z tym oczywiście że boisko daje więcej możliwości wszechstronnych ćwiczeń i specjalizacji. Lekkoatleta nie powinien bowiem ograniczać się wyłączne do trenowania własnej konkurencji, lecz ćwiczyć również wszystkie inne konkurencje lekkoatletyczne. Oczywiście ćwiczenia takie traktować przede wszystkim jako odprężenie, nie wkładać w nie nadmiernego wysiłku.

*

W następnym numerze szczegółowy opis treningu w rzucie młotem ilustrowany rysunkami.

**K. Kucharski**

# Na obozie PZLA

Przed tygodniem rozpoczął się kondycyjny obóz dla lekkoatletek, które w dniu 19 czerwca spotkają się z reprezentacją Czechosłowacji. Mimo tak ważnego spotkania, nie wszystkie zawodniczki stawiły się na obozie, co świadczy, że wśród naszych reprezentantek brak jest dyscypliny sportowej i poczucia obowiązku. Nie pomogły komunikaty, ani pisma PZLA. Ze smutnej tej rzeczywistości właściwe władze sportowe, w stosunku do nieusprawiedliwionych winny wyciągnąć konsekwencje. Z terenu brak jest meldunków o formie pozostałych reprezentantek, tak, że w tej chwili nie mamy właściwego obrazu, przedstawiającego istotne nasze możliwości w lekkiej atletyce kobiecej.

Uczestniczki obozu to w 80 proc. kontuzjowane i bez kondycji. Ponadto badania lekarskie wykazały cały szereg niedomagań wewnętrznych wśród poszczególnych zawodniczek — słowem w tej chwili jesteśmy na straconej pozycji. Wydaje nam się, że właśnie ten obóz, z uwagi na wczesny termin rozegrania meczu międzypaństwowego, należało nieco wcześniej urządzić i możliwie w korzystniejszych warunkach. Jak wiadomo, w Czerwieńsku brak jest bieżni, skoczni i rzutni. Trenowanie zaś na leśnych drogach w przededniu tak ważnego spotkania, może wypaść mniej korzystnie.

Mimo tych niedomagań, nastrój na obozie wśród uczestników panuje jak najlepszy. Kierownictwo obozu z *Hofmanem Marianem* na czele robi wszystko, by możliwie usunąć wszelkie niedociągnięcia i tym samym nie dawać powodów do złego humoru. Zawodniczki trenują bardzo pilnie i starannie. Widać, że mają poczucie odpowiedzialności. Przybyła z opóźnieniem, świeżo upieczona, inżynier-agronom *Moderówna*. Po dłuższej przerwie, spowodowanej końcowymi egzaminami, szybko wraca do formy. Nasze dyskobolki, *Dobrzańska* i *Wajsówna*, trenują bardzo zapamiętale. Aby mieć większy doping do treningu, urządzają między sobą zakłady. Jak dotąd, wygrywa jeszcze, mająca dłuższy trening, *Dobrzańska*.

Należy podkreślić ofiarność *J. Wajsówny*. Jak wiadomo, Wajsówna swego czasu złożyła oficjalną rezygnację z czynnego życia sportowego. Obecnie w przededniu meczu, widząc, że drużyna nasza jest mocno osłabiona, Wajsówna zgodziła się na wystąpienie w roli zawodniczki. Niewątpliwie, fakt ten wpłynie dodatnio na samopoczucie reszty zawodniczek. Być może, że w tej właśnie konkurencji Polki zajmą dwa pierwsze miejsca. Ale nie uprzedzajmy faktów i czekajmy cierpliwie na dzień spotkania.

Ponieważ na obozie brak jest większości zawodniczek, skutkiem czego nie można jeszcze obecnie ustalić składu, Zarząd PZLA zarządził eliminacje na dzień 12 czerwca w Zielonej Górze, dokąd wszystkie zawodniczki, wyznaczone do reprezentacji, muszą się stawić obowiązkowo. Po zawodach tych ustalona zostanie reprezentacja, która w dniu 17 czerwca wyjedzie do Krakowa.

W Czerwieńsku przebywają również i zawodnicy z Łomowskim, Kielasem i Kiszką na czele. Trenują oni pod okiem Hofmana, *Kucharskiego* i *Kozubka*. Łomowski znajduje się już w przededniu wielkiej formy. Treningowe rzuty w dysku sięgają 48 mtr, w kuli zaś około 15,50. Łomowski w dniu 18 bm. wyjeżdża do Pragi i Budapesztu, obiecując przywieźć nam przynajmniej jeden nowy rekord Polski.

Kiszka również znajduje się w dobrej formie i zapowiada zrobić niespodziankę, ale w skoku w dal. Jego wynik, który uzyskał na zawodach wewnętrznych obozu 6,99, pozwala przypuszczać, że przy posiadanej szybkości, jaką obecnie dysponuje i po opanowaniu stylu, nad którym pracuje obecnie Hofman, osiągnięcie przez Kiszkę wyniku 7,20 nie będzie trudne. Kielasowi, jak zwykle, brak szybkości. Duże zdolności w biegach średnich wykazuje *Kuśmirek* z Wrocławia. Zawodnik ten, przy dobrej pomocy finansowej i dobrej opiece trenerskiej, może w krótkim czasie zrobić miłą niespodziankę.

K. K.

# Mistrzostwa lekkoatletyczne w okręgach

### warszawskim:

Mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu warszawskiego kl. A wypadły bardzo słabo tak pod względem ilości zgłoszeń, jak i organizacyjnym. Brak odpowiedniej propagandy sprawił, że zawodom nie przyglądał się dosłownie nikt. Wyniki są dużo gorsze od uzyskanych w ub. sezonie. Ponad przeciętność wybiło się dwóch zawodników: Statkiewicz i Brzozowski. Statkiewicz w biegu na 800 m osiągnął bardzo dobry czas — 1:57.2; a 400 m przebiegł w 51.3 sek. Brzozowski, startując poza konkursem uzyskał w skoku wzwyż 185.5 m. co jest najlepszym wynikiem uzyskanym po wojnie. Zawodnik ten zasili obecnie barwy Spójni Warszawa.

Wyniki: **MĘŻCZYŹNI**: 100 m. — 1) Piwowoński (Og.) 11.4; 2) Czerniszewski (Głuch.) 12.0. 200 m: 1) Piwowoński (Og.) 23.6; 2) Kolasiński (AZS) — 24.2. 400 m: 1) Statkiewicz (Spójnia) 51.6; 2) Mirowski (Og.) 54.2. 800 m: 1) Statkiewicz (Sp.) 1:57.2; 2) Czajkowski (Og.) 2:02 8; 1.500 m: 1) Czajkowski (Og) — 4:16.6. W. Staniszewski (Og) 4:16.6. 5.000 m. 1) Śmigielski (Og.) — 16:48.0: 2) Sobieszczlik (AZS) 17:27.4. 10.000 m: 1) Głuszcz (Og.) 36:24.0; 2) Ruszlewski (Sp.) 36:28.0. 110 płotki: 1) Ogłobin (Og) 18.4, 2) Czajkowski (Og) 21.0. 400 m płotki: 1) Siennicki (Sp) 61.8, 2) Walczak (Og) 63 0. Kula: 1) i 2) Ilabrat (Og.) i Pieńkowski (Sp) 12.82. Dysk: 1) Kołacz (Og) 38.20; 2) Kowalczyk (AWF) 36.62. Oszczep: 1) Szelest (Og) 52.08; 2) Kowal (Og) 46 41. Tyczka: 1) Morończyk (Og) 370; 2) Krzesiński (poza konk.) 330. W dal: 1) Milewski (Og) 666; 2) Starościński (Og) 622. Wzwyż: 1) Zwoliński (Og) 165. 2) Ważny (Og) 165. Trójskok: 1) Starybrat (Gw) 12.80; 2) Ważny (Og) 12.76.

**KOBIETY**: 60 m: 1) Szubielska (Sp) 8.4; 2) Wasserab (Sp) 8.4. 100 m: 1) Wasserab (Sp) 14.0; 2) Szubielska (Sp) 14.5. 500 m: 1) Tkaczyk (Sp) 1:30.4; 2) Witkowska (Głuch.) 1:35.8. Kula: 1) Tkaczyk (Sp) 10.31; 2) Siwicka (Og) — 9.18. Dysk: 1) Tkaczyk (Sp) 26.06; 2) Sleczko (Gł) 29.73. Oszczep: 1) Tkaczyk (Sp) 26.70; 2) Siwicka (Og) 24.82. W dal 1) Wasserab (Sp) 437; 2) Szubielska (Sp) 430. Wzwyż: 1) Wasserab (Sp) 127. 2) Wiązkówna (Sp) 127.

### śląskim:

KATOWICE. Dwudniowe mistrzostwa lekkoatletyczne Śl. OZLA, jakie odbyły się w Katowicach — trudno nazwać mistrzostwami. Ilość startujących i uzyskane wyniki świadczą, że lekkoatleci śląscy do zawodów w ogóle nie byli przygotowani. U wszystkich widać było brak racjonalnego treningu, a do niektórych konkurencji nie zgłoszono w ogóle żadnych zawodników. Tak np. było w biegu 400 m mężczyzn, w skoku wzwyż kobiet, 800 m mężczyzn itp. Finałów w oszczepie mężczyzn nie można było przeprowadzić ze względu na brak odpowiedniej ilości startujących. Tłumaczenie, że najlepsi zawodnicy wyjechali na obóz do Czerwieńska — nie może być przekonywujące, gdyż jak nam wiadomo, w Czerwieńsku bawi nieliczna grupa Ślązaków. Sądzimy, że miarodajne czynniki wyciągną odpowiednie wnioski z odbytych mistrzostw i zapobiegną dalszemu upadkowi poziomu lekkoatletyki na Śląsku.

A oto wyniki:

Kobiety. 60 m — 1) Burzykówna (AKS) 8.3; 2) Kałużowa (AKS) 8.3; 3) Kotasowa (Związk.) 8.8; 4) Wyrobek (Lig Kryw.) 8.9. 100 m — 1) Kałużowa 13.5, 2) Burzykówna 13.8; 3) Galusówna (Górn. Zabrze) 14 2. 200 m — 1) Burzykówna 28.8; 2) Galusówna 30 0; 3) Krzyżaniak (Pogoń) 3.02. 80 m pł. — 1) Pajerowa (Górn. Zabrze) 14.8; 2) Orzełówna (AKS) 15.1. 3) Pieleszówna (AKS) 15.5. W dal — 1) Burzykówna 4.92; 2) Kałużowa 4.66: 3) Pajerowa 4.62. Kula — 1) Szendzielorzówna (Lign. Kryw) 9.94; 2) Wyrobkówna 9.01: 3) Kotasowa 8.40. Dysk — 1) Pajerowa 29.94; 2) Szendzielorzówna 25.63: 3) Orzełówna 25 55. Oszczep — 1) Szendzielorzówna 33.40. 2) Pajerowa 26.80; 3) Bajerowa (Związk.) 25.57 4 x 100 — (poza konkurencjami) 1) AKS Chorzów 58.0: 2) Pogoń Katowice 59.1

Mężczyźni. 100 m — 1) Będkowski (Włókn Sosnowiec) 11 6; 2) Kiełkowicz (Włókn.) 11.7: 3) Szymoszek (Kolej. Katowice) 11.8. 200 m — 1) Krawczyk (Górn. Zabrze) 23 8; 2) Będkowski 24.1. 3) Gralka (Górn) 24.2 10.000 m — 1) Pasternak (Głuchon. Chorzów) 35.49.6 (rekord Polski Głuchoniemych). 2) Filipek (Związk.) 36 19.2; 3) Osoba (Kolej.) 36.49.0. 110 m pł — 1) Wilczek (Lignoza) 16.5; 2) Gralka (Górnik) 16.2. 3) Mucha B. (Górn. Czeladź) 17.7. 400 m pł. — 1) Wieżol (Zw.) 1.09.6: 2) Gmyrek (AKS) 1.12.1. Startujący w tej samej konkurencji B klasowy zawodnik Faulhaber (AKS) uzyskał wynik 1.05 4. Wzwyż — 1) Wartak (Lignoza) 1.71: 2) Mucha (Górn. Czel.) 1.66; 3) Będkowski 1.66. W dal — 1) Jagusz (AKS) 6.44; 2) Szymoszek 6.26: 3) Mucha B. 6.02. Trójskok — 1) Mucha (Górn. Czel.) 12.22; 2) Jagusz 11.92, Kula — 1) Praski (Górn. Zabrze) 13.86 2) Wyrobek (Pogoń) 11.65; 3) Wais (Górn. Zabrze) 10.92. Dysk — 1) Praski 39.50; 2) Wyrobek 33.84; 3) Chmiel (Pogoń) 33.00. Oszczep — 1) Chmiel [illegible] 44.15. 4 x 100 — 1) Lignoza Krywałd 47.2; 2) Włókniarz Sosnowiec 47.3; 3) AKS Chorzów 48.0. 4 x 400 — 1) AKS Chorzów 3.53.6 min., 2) Lignoza Krywałd 3.47.4. Tyczka — 1) Majcherczyk (Górn. Zabrze) 3.50 cm; 2) Mucha (Górn. Czel.) 3.20; 3) Pawliczek (Lignoza) 3.10. Młot — 1) Sobota (Kolej. Katowice) 42 13; 2) Wajs 36.82; 3) Mankiewicz (AKS) 28.76 (zawodnik B klasy).

### wrocławskim:

Wrocław. (zb. ś.) W dniu 11 bm. rozpoczęły się dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo indywidualne okręgu. Do zawodów zgłoszono 234 zawodników. Na starcie widzieliśmy zawodników z Wałbrzycha, Nowej Soli, z Karpacza. Jelenia Góra i Dzierżoniów nie wysłały swojej reprezentacji.

Licznie zgromadzona publiczność, a szczególnie młodzież szkolna z żywym zainteresowaniem śledziła przebieg zawodów, dając dowód, że lekkoatletyka na Dolnym Śląsku zdobyła uznanie i prawo obywatelstwa.

**WYNIKI**: 1500 m — 1. Burka AZS 4.18,1; 2 Górski AZS 4.24,0; 3. Chudański Budowlani 4.28,5; 4 Baranek AZS 4 30,0. **DYSK KOBIET**: 1. Ronczewska Czarni 26,21 ; 2. Broszkiewicz Związkowiec 24,62 m; 3. Rzymkowska AZS 24,17 m; 4. Zdziechowska Czarni 22,48 m. **SKOK WZWYŻ JUNIORÓW**: 1. Mlecki AZS 1.55 m; (I miejsce poza konkursem 1.65); 2. Specht Związkowiec 1.50; 3. Jednoróg Związkowiec 1,50; 4. Furmanek Czarni 1.44 **KULA JUNIOREK**: 1 Stępkowska Czarni 7.98 m; 2. Zdziechowska Czarni 7.74; 3. Lesiuk Włókniarz Nowa Sól 7,63; 4. Sutkowska Czarni 6.96. **MŁOT**: 1. Skuła AZS 28.78 m; 2. Nowacki Spójnia 26.52; 3. Antczak AZS 24.73; 4. Nowak AZS 23.90. 60 m **JUNIOREK**: 1. Bryś Włókniarz Nowa Sól 8,8; 2. Godwińska Czarni 8,8; 3. Kozówna Związkowiec 8,9. 4. Smyczyńska Czarni 9,0 **SKOK WZWYŻ KOBIET**: 1. Paszkówna Ogniwo 1,40; 2. Ronczewska Czarni 1,35; 3. Michalik Związkowiec 1,30; 4. Stępkowska Czarni 1,30. 100 m **MĘŻCZYŹNI**: 1. Melecki Spójnia 11,8; 2. Sucheński AZS 11,4; 3. Lipiec AZS 11,6; Antczak AZS 12,0. 10.000: 1. Kwiatkowski Pafawag 34,07,17; 2. Milczarek Gwardia 34,38,6; 3. Morawski Pafawag 35,34,4; 4. Kociński Czarni 37,20,2, 5. Niedźwiecki Związkowiec 38,46.0. **FINAŁ KOBIET NA 60 m**: 1. Wilhelmi Czarni 8,4; 2. Buśkówna Włókniarz 8,5; 3. Stępkowska Czarni 8,9; 4. Olejnik AZS 9,0; 5. Michniowska AZS 9,0. **800 M. KOBIET**: 1. Potaźnik Włókniarz 1.28,7; 2 Stępkowska Czarni 1,28,8; 3. Kulfel Czarni 1.35,1; 4. Oczkowska 1.37.1 **PŁOTKI 400 M**: 1. Malecki Spójnia 1.00.8, 2. Piechura AZS 1.01,8; 3. Błaszyński AZS 1.04,7; 4. Pazderski AZS 1.05,8; 5. Korszuń Spójnia 1.07.8.

W drugim dniu mistrzostw lekkoatletycznych WrOZLA uzyskano następujące wyniki:

200 m kobiet — 1) Buś (N. Sól) 30.0: w dal — Buś 4.53; 2) Ronczewska (Czarni) 4.50; 110 m pł. mężczyzn — 1) Piechura (AZS) 18.8: 2) Nowak (AZS) 18 6; w dal — 1) Kojza (Kłodzko) 6.33; kula — 1) Maliszewski (AZS) 11.51: 2) Jakubowicz (AZS) 11.49; 200 m — 1) Korszuń (Spójnia) 26.0: 2) Mazur (AZS) 25 6. 100 m juniorów — 1) Garncarczyk (Spójnia) 12.3; oszczep [illegible]

W czasie drugiego dnia zawodów od rana nieprzerwana ulewa spowodowała, że wyniki są stosunkowo słabe.

## Mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów

KATOWICE. Bezpośrednio po mistrzostwach szkolnych odbędą się w Katowicach lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów.

PZLA zdaje sobie sprawę, że będzie to impreza deficytowa, doceniając jednak znaczenia mistrzostw dla przyszłości lekkiej atletyki, zrobi wszystko, aby impreza wypadła jak najlepiej.

Chodzi w tym wypadku o pomoc finansową. Tak więc koszty i utrzymania zawodników będą częściowo pokryte przez organizatorów, t. j. Śl. OZLA z dotacji PZLA.

### *Porażka nie ostudziła zapału*

# Piłkarze pragną odwetu

## w meczu z Danią

WARSZAWA. (tel.) Kompromitacyjne wydanie piłki nożnej, w wykonaniu naszej reprezentacji w spotkaniu z Bratysławą, które wywołało gwizdy publiczności radomskiej, nie wpłynęło bynajmniej na wzrost pesymistycznego nastroju w PZPN. Prezes PZPN, inż. Przeworski oświadczył, że nie ma mowy o jakimkolwiek załamaniu czy pesymiźmie z powodu słabej gry naszych piłkarzy. Po to właśnie organizowano spotkanie sparringowe, aby wyłapać słabe punkty w zespole. Teraz odpowiednio wyciągnie się konsekwencje. Jakiego rodzaju będą te konsekwencje, zobaczymy już w środę, kiedy kapitanat związkowy zbierze się, by ustalić ostatecznie jedenastkę na mecz z Danią.

Mimo rzeczywiście wyjątkowo słabej gry w Radomiu, wydaje się, że nie ma powodu do pesymizmu. Niski poziom występów reprezentacji w spotkaniach, kiedy wydawało się, że z naszą piłką nożną jest już bardzo źle, wyniki były wręcz odwrotne. Tak było naprzykład przed spotkaniem ze Szwecją. Mecz „rozpoznawczy" z repr. Warszawy wypadł 1:3 na niekorzyść reprezentacji, a wynik spotkania międzypaństwowego przeszedł oczekiwania wszystkich.

W obozie na Bielanach trwa w dalszym ciągu praca nad szlifem formy naszych zawodników. Nastrój jest wesoły, i wszyscy są dobrej myśli. Chłopcy pałają żądzą odwetu nad Duńczykami za zeszłoroczną porażką. To właśnie może być powodem, że reprezentacja Polski potrafi 19 b. m. wznieść się na niespodziewane wyżyny, wbrew wszelkim prognostykom. Jeżeli chodzi o słaby występ Muskały, to jest już publiczną tajemnicą, że na jego miejscu zagra Cieślik, który będzie do chwili meczu całkowicie zdrów. Nie wiadomo dotychczas, co postanowiono w sprawie skrzydłowych, najsłabszej części drużyny w próbie radomskiej. Wprawdzie na obóz powołano natychmiast Kokota z Lechii oraz Rembeckiego z Pomorzanina, nie wydaje się jednak, by mogli oni z powodzeniem zająć miejsce Barana i Mamonia.

Mimo, że na pierwszy plan w tej chwili weszło w Warszawie spotkanie żużlowców Szwecji i Polski, zainteresowanie imprezą piłkarską jest olbrzymie. Zamówienia na bilety doszły do fantastycznej cyfry. Tak np. na miejsca siedzące PZPN otrzymał 46.119 zamówień, a rozporządza tylko 6 tysiącami biletów. Sekretarz PZPN, Giełda, pracuje bez przerwy nad ustaleniem rozdzielnika. Miejsca stojące są prawie wysprzedane. Najprawdopodobniej bilety w ogóle nie ukażą się w przedsprzedaży. (Cerg.)

*

WARSZAWA. (tel.) Wydział sportowy PZPN ustalił na ostatnim zebraniu skład kadry reprezentacyjnej, który wygląda obecnie następująco:

BRAMKARZE: Borucz, Jurowicz, Rybicki, Skromny;

OBROŃCY: Gędłek, Janduda, Sobkowiak, Wołosz, Barwiński, Flanek, Glimas;

POMOCNICY: Jabłoński I, Słoma, Suszczyk, Brzozowski, Parpan, Szczurek, Tarka, Jabłoński II, Skrzypniak, Wieczorek;

NAPASTNICY: Baran, Kokot 2, Rembecki, Anioła, Gracz, Trampisz, Brzeski 2, Kohut, Spodzieja, Swicarz, Cieślik, Krasówka, Muskała, Mamon, Ochmański, Wiśniewski.

*

WARSZAWA. Obóz treningowy piłkarzy w Akademii WF na Bielanach odwiedzili 11 bm. minister Pracy i Opieki Społecznej. Rusinek, dyr GUKF, poseł Motyka. oraz przedstawiciele PZPN inż. Przeworski i Glinka.

Minister Rusinek w krótkim przemówieniu, wygłoszonym do piłkarzy podkreślił znaczenie godnego reprezentowania barw polskich w meczach międzypaństwowych.

Dyrektor GUKF poseł Motyka zwrócił uwagę na istotę zrozumienia przez zawodników właściwego i godnego zachowania się na boisku wynikającego ze świadomości reprezentowania barw Polski Ludowej.

Goście zwiedzili ponadto urządzenia Akademii, interesując się żywo pracami i postępami kursów AWF.

## Holandia-Dania 2:1 (1:1)

KOPENHAGA (tel.) Przyszły przeciwnik naszej reprezentacji piłkarskiej Dania, uległ na wielkim stadionie w Kopenhadze w nikłym stosunku 2:1 (1:1) reprezentacji Holandii, która kilka tygodni temu pokonała zdecydowanie Francję (4:1).

Piłkarze duńscy nie umieli wykorzystać wielkiej przewagi jaką posiadali przez cały mecz w polu i mimo dopingu 40 tys. widzów opuścili boisko pokonani. Bramki padły: w 14 minucie dla Duńczyków; Holendrzy wyrównali w 18, a w 8 minucie po przerwie uzyskali zwycięską bramkę. Najniebezpieczniejszymi graczami w reprezentacji duńskiej okazali się: Lunberg, Soerensen, Jensen i Praest. oraz bardzi szybki prawoskrzydłowy.

## Reorganizacja piłkarskich mistrzostw Śląska

KATOWICE. Ciągnąca się od szeregu miesięcy sprawa uregulowania stosunków w sporcie śląskim, dopiero w ub. tygodniu została definitywnie załatwiona. Mocą uchwały Zarządu PZPN zniesiono na Śląsku klasę wydzieloną tzw. Ligę Śląska. W przyszłym roku więc na Śląsku najwyższą grupą będzie klasa A.

Ostatnio WG i D Śląskiego OZPN opracował już projekt nowego schematu, na którym opierać się będzie piłkarstwo najlepszego okręgu jakim niewątpliwie jest okręg śląski.

W nadchodzącym sezonie będziemy świadkami zmagań piłkarskich na Śląsku w 8 grupach, składających się z 6—7 drużyn W centrali będą 4 grupy, natomiast w podokręgach rybnickim i bielskim po 2 grupy.

Mistrzem Śląska zostanie ta drużyna, która przebrnie przez eliminacje i w końcowych rozgrywkach, w których wezmą udział mistrzowie wszystkich grup — zajmie pierwsze miejsce. Mistrzowie podzieleni zostaną na dwie grupy, a finiliści obu grup rozegrają decydujące spotkanie na neutralnym boisku. Organizatorem tego spotkania będzie Śląski OZPN.

Do klasy B, składającej się z 8 grup (w centrali z 4 grup po 9—10 drużyn, bielskim 8—9 drużyn i rybnickim 9—10 drużyn), spadną po dwie drużyny z klasy A. W podokręgach drużyna zajmująca trzecie miejsce końcowe w tabeli rozgrywać będzie z mistrzem grupy o utrzymanie się w klasie A.

Rezerwy drużyn A klasowych oraz rezerwy drugich drużyn I i II Ligi tworzyłyby dalsze 8 grup.

Do klasy A wejdzie 8 mistrzów, spadnie zaś 12 drużyn do klasy C (drużyny zajmujące dwa ostatnie miejsca, oprócz podokręgu bielskiego, który nie posiada klasy C).

W klasie C weźmie udział 60 drużyn oraz ok. 30 drugich drużyn klasy A oraz rezerw klasy B.

Będzie 6 grup w centrali i po 2 grupy w podokręgach (wszystkie drużyny grupy składać się będą z 10 drużyn).

## Meldunki z całego kraju

ŁÓDŹ (tel.). Rozegrany w Łodzi decydujący mecz o mistrzostwo łódzkiej klasy A między Concordią i ŁKS Ib, zakończył się zwycięstwem piłkarzy Concordii 3:1 (2:0). Bramki dla Concordii strzelili: Jędrzejczak, Cukrzyński i Piłka, dla ŁKS Gustowski. Concordia tym zwycięstwem zdobyła ostatecznie mistrzostwo klasy A i będzie reprezentować Łódź w rozgrywkach o wejście do II Ligi. Ostatni mecz zgromadził 1.500 publiczności. Sędziował Sperling.

**Półfinały mistrzostw Polski w szczypiorniaku.**

**Częstochowa. (tel.) Półfinały mistrzostw Polski w szczypiorniaku grupy częstochowskiej przyniosły następujące wyniki:**

Stal Racibórz — Związkowiec Częstochowa 5:4 (2:2), HKS Tarnowskie Góry — Związkowiec Częstochowa 4:2 (2:2), Stal Racibórz — HKS Tarnowskie Góry 7:4 (3:2).

PRZEMYŚL (Tel.) W Przemyślu odbyły się półfinały w szczypiorniaku o wejście do ligi szczypiorniaka. Udział wzięły trzy drużyny: mistrz Krakowa — Krowodrza, mistrz Lublina — Lublinianka i mistrz Przemyśla — Kolejarz. Nie przybył mistrz Warszawy. Krowodrza pokonała Lubliniankę 6:2 (5:1) oraz Kolejarza 7:1 (5:0). Lublinianka zwyciężyła Kolejarza 7:6 (4:3) Do finału wchodzi Krowodrza i Lublinianka.

POLONIA BYTOM — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 7:2 (2:1)

BYTOM. — Gospodarze zagrali koncertowo w towarzyskim spotkaniu ze Śląskim Świętochłowice, zdobywając bramki przez Szmyda I 2, Biskupka po 2 oraz Wieczorka, Komórkiewicza i Trampisza po 1.

POZNAŃ (tel.). Na jeziorze Rusałka odbyły się regaty kajakowe o mistrzostwo Wielkopolski.

Wyniki:

K—1—W seniorów 500 m: 1) Jeżewski Ogniwo 2:07 min., 2) Kardasz Stal 2:08,4.

K—1—W seniorów 100 m: 1) Jeżewski Ogniwo 4:36 min., 2) Szajek Kolejarz 4:47,3 min.

K—2—W seniorów 1000 m: Warta (Krzyszka i Kozleras) 4:22,2 min., 2) Stal (Strzelecki i Jankowski) — 4:28 min.

K—4—W pań 500 m: Warta 2:15,1 min., 2) Ogniwo 2:18 min.

K—1—W pań 500 m: 1) Szajkówna Kolejarz 2:35,1 min., 2) Szulcówna Teresa Warta 2:38 min.

Punktacja ogólna: 1) Ogniwo — 156,2; 2) Warta — 152,7; 3) Stal — [illegible]

SZCZECIN. W ubiegłą niedzielę w szczecińskiej klasie A uzyskano sensacyjne wyniki. Faworyci w obu spotkaniach zostali pokonani.

Ogniwo Szczecin — Pionier Szczecin 1:0 (1:0), Bałtyk Koszalin — Darzbór Szczecinek 6:4.

Mistrzem klasy A została drużyna Pioniera, która w nadchodzących rozgrywkach o wejście do II Ligi będzie reprezentować okręg szczeciński. — Z klasy A spadną Błękitni Starogard i Unia Białogard.

## Boksrzy wylecieli do Oslo

WARSZAWA. (tel.) W piątek, o godz. 22.20, wyjechała z dworca głównego bokserska reprezentacja Polski na mistrzostwa Europy w Oslo w następującym składzie: Kasperczak, Grzywocz, Antkiewicz, Nowara, Szymura oraz Chychła jako obserwator.

Drużynie polskiej towarzyszą kpt. Lampart i prezes Jędrzejewski — z ramienia PZB, trenerzy — Sztam, Śmiech i Konarzewski, Łaukedrey, jako sędzia oraz Zapłatka, który jedzie na zaproszenie AIBA.

Pierwsze walki rozpoczną się w Oslo dziś.

## Podokręg bielski

**Bielsko.** Spotkania w klasie A podokręgu bielsko-bialskim przyniosły wyniki: Biała Lipnik — Kop. Brzeszcze 4:0 (2:0), ZZK Grażyna — Ogniwo Bielsko 5:2 (4:0), ZMBKS — Hejnał Kęty 5:0 (2:0), Związkowiec Wadowice — Ogniwo Cieszyn 4:3 (3:0).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Związkowiec Wadow. | 16 | [illegible] | [illegible] |
| ZMBKS | 16 | 29 | [illegible] |
| Ogniwo Cieszyn | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Kop. Brzeszcze | 16 | [illegible] | [illegible] |
| Ogniwo Bielsko | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| RKS Lenko | 16 | [illegible] | [illegible] |
| ZZK Grażyna | 16 | [illegible] | [illegible] |
| ZZK Leszczyński | 16 | [illegible] | [illegible] |
| Biała Lipnik | 16 | [illegible] | [illegible] |
| Hejnał Kęty | [illegible] | [illegible] | [illegible] |

KOPENHAGA. Bawiące obecnie na tournee w Danii zagraniczne zespoły piłkarskie rozegrały dwa spotkania z drużynami duńskimi. Reprezentacja Antwerpii zremisowała z Archusem 3:3, podczas, gdy w drugim meczu szkocka drużyna Dundee odniosła zwycięstwo nad „Odense" w stosunku 2:0.

## Zwycięstwo pływaków Stali

### w Krakowie

KRAKÓW. (tel.) W ub. sobotę i niedzielę odbył się w Krakowie trójmecz pływacki z udziałem zespołów katowickiej Stali (Pogoń), Cracovii i Gwardii Wisły. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych uzyskane wyniki należy uważać za dobre. Niezłe wyniki uzyskała Dobranowska.

Wyniki:

KONKURENCJE ŻEŃSKIE: *100 dow.* — 1) Dobranowska (Cr.) 1.30,2, 2) Florczyk (Gw.) 1.30,6, 3) Zawadówna (Stal) 1.33,2; *100 kl.* — 1) Dobranowska (Cr.) 1.36,8, 2) Kubikówna (Gw.) 1.43, 3) Dąbkówna (St.) 1.44,6; *100 wznak* — 1) Dobranowska (Cr.) 1.37,2, 2) Neblówna (Stal) 1.39,1, 3) Szafranówna (Stal) 1.39,9; *3×100 zm* — 1) Stal 4.56,4, 2) Cracovia 5.01,2, 3) Gwardia Wisła 5.11,2.

KONKURENCJE MĘSKIE: *100 dow.* — 1) Procel (S) 1.04,2, 2) Ciężki (Gw.) 1.07,1, 3) Kornecki (Cr.) 1.12,5; *100 kl.* — Szołtysek (S) 1.19,9, 2) Kiecka (S) 1.23,3, 3) Juchowski (Gw.) 1.32,3; *100 wznak* — 1) Wąs (S) 1.22,1, 2) Kękuś II (Gw.) 1.23,2, 3) Kita (C) 1.25,0; *200 dow* — 1) Procel (S) 2.32,8, 2) Ciężki (Gw.) 2.38,8, 3) Franik (C) 2.52,8; *3×100 zm* — 1) Stal 3.57, 2) Gwardia Wisła 4.04,6, 3) Cracovia 4.22,2.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Stal 188 pkt. przed Cracovią 156 pkt. i Gwardią Wisłą 140 pkt.

W meczu piłki wodnej Stal pokonała w pierwszym dniu kombinowany team Gwardii Wisły i Cracovii 6:1 (2:1), a w drugim dniu 5:3 (2:2).

## Mistrzostwa pływackie Polski

WARSZAWA. — Główne pływackie mistrzostwa Polski kobiet odbędą się 30 i 31 lipca na Śląsku. Mężczyźni walczyć będą o tytuły mistrzów 6, 7 i 8 sierpnia w Warszawie. Razem z mistrzostwami seniorek i seniorów rozegrane zostaną mistrzostwa Polski młodzików do lat 14-tu.

Mistrzostwa juniorów do lat 18 odbędą się 15 sierpnia, organizowane przez okręg poznański.

Polski Związek Pływacki jest w trakcie pertraktacji o spotkania międzypaństwowe z Rumunią, Bułgarią i CSR.

22 lipca z okazji oddania do użytku dwóch mostów (kolejowy i śląsko - dąbrowski) odbędą się w Warszawie wielkie zawody pływackie p. n. „wpław przez Wisłę" z udziałem zawodników z całej Polski.

## Pływacy Czechosłowacji wyjeżdżają do ZSRR

**PRAGA (tel.) W tych dniach nadeszło dla pływaków CSR zaproszenie od Związku Radzieckiego na szereg startów, m. in. w Moskwie i Leningradzie.**

**Ekipa czechosłowacka wyjedzie do Związku Radzieckiego w składzie: Bartusek, Bubnik, Marik, Skovajsa, Komadel, Linhart, Potuzny i Rajchold, a z kobiet: Prasilova, Becvarowska, Kubisova, Nagovska.**

## Sałyga triumfuje

ŁÓDŹ. (tel.) W ub. niedzielę odbył się w Łodzi tradycyjny wyścig kolarski na trasie 150 km o puchar wędrowny „Dziennika Łódzkiego". Udział wzięli wszyscy czołowi kolarze polscy, łącznie z zawodnikami, którzy mieli wyjechać do Paryża. Trasa prowadziła z Łodzi przez Pabianice, Łask, Sieradz, Błaszki pod Kalisz. W Błaszkach znajdował się półmetek oraz lotny finisz o nagrodę wojewody łódzkiego.

Ze startu zawodnicy ruszyli w ostrym tempie, dochodzącym niejednokrotnie do 50 km. Kolarze jechali niezwykle szczęśliwie, gdyż zaledwie Gabrych i Stolarczyk mieli defekty gum. Padający deszcz oraz oślizgła szosa przyczyniły się do kraksy, która nastąpiła na 1,5 km przed metą, a której uległ Rzeźnicki, Pietraszewski, Motyka i Wój[illegible]

Na metę wpadła grupa, w której kolejność była następująca: 1) Sałyga (Gwardia W-wa), 2) Czyż (Gwardia W-wa), 3) Wrzesiński (ZZK) — wszyscy w czasie 4.26,32 godz., 4) Olszewski 4.26,32,2 godz., 5) Siemiński, 6) Napierała, 7) Mich, 8) Kapiak (zwycięzca na półmetku i lotnego finiszu), 9) Paprocki, 10) Kudert, 11) Motyka, 12) Manowski, 13) Rzeźnicki. Pietraszewski przybył na 18 miejscu.

Ogółem startowało w wyścigu łącznie z kartowiczami i posiadaczami rowerów turystycznych 204 zawodników.

# Końcowe rozgrywki w klasie A

### Górnik Janów mistrzem Śląska

KATOWICE. — Rozgrywki piłkarskie w klasie wydzielonej Śląska zostały zakończone. Mistrzem został GÓRNIK z JANOWA.

Ostatnie wyniki:

GÓRNIK Janów — METAL (Huta Pokój) Chorzów 7:1 (2:1). Wysokie zwycięstwo gospodarzy, dla których Metal nie był groźnym przeciwnikiem. Bramki dla Janowa uzyskali: Bąk 3, Stawowy 2, Kocur i Górecki po 1.

ZWIĄZKOWIEC Żywiec — GÓRNIK Niewiadom 7:1 (1:1). Krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa drużyna żywiecka, uzyskała znów wysokie zwycięstwo tym razem nad Górnikiem Niewiadom Rydułtowy. Bramki dla Związkowca uzyskali: Musiał 4 i Fojcik 3

CONCORDIA Knurów — POGOŃ Katowice 3:1 (1:0). Gospodarze odnieśli łatwe zwycięstwo nad katowicką Pogonią, zapewniając sobie tytuł wicemistrza.

GÓRNIK Chropaczów — GÓRNIK Piekary 2:2 (1:2). Bramki dla Chropaczowa zdobył Kozielski.

GÓRNIK Ib Radlin — SIEMIANOWICZANKA 4:0 (1:0). — Łatwe zwycięstwo gospodarzy nad słabo grającą Siemianowiczanką. Goście tylko do przerwy stawiali zacięty opór, natomiast po przerwie opadli z sił, oddając inicjatywę w [illegible] gospodarzy.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Górnik Janów | 20 | [illegible] | 74:32 |
| Górnik Knurów | 19 | [illegible] | 63:30 |
| Metal (Pokój) Chorz. | 20 | [illegible] | 40:38 |
| Górnik Katowice | [illegible] | [illegible] | 41:48 |
| Pogoń Katowice | [illegible] | [illegible] | 42:47 |
| Górnik Ib Radlin | [illegible] | [illegible] | 47:41 |
| Siemianowiczanka | [illegible] | [illegible] | 30:39 |
| Związkowiec Żywiec | [illegible] | [illegible] | 32:51 |
| Górnik Piekary | [illegible] | [illegible] | 38:39 |
| Górnik Rydułtowy | [illegible] | [illegible] | 32:52 |
| Górnik Chropaczów | [illegible] | [illegible] | 25:45 |

## Metal Sosnowiec mistrzem Zagłębia

GÓRNIK SOSNOWIEC — METAL SOSNOWIEC 1:5 (1:3)

Gra toczyła się przy stałej przewadze Metalu, który tym samem zdobył mistrzostwo Zagłębiowskiej Klasy A. — Bramki dla Metalu zdobyli Macuga i Słota po 2 oraz Grządziel 1.

STAL BĘDZIN — SARMACJA 2:6 (0:3)

Sarmacja mimo zwycięstwa musi opuścić szeregi zagłębiowskiej klasy A. Bramki dla niej zdobyli: Orzechowski, Czaska i Protocki po 2, dla gospodarzy Klimza i Morawiec po 1.

STAL OLKUSZ — GWARDIA PIASKI 1:2 (0:2)

Goście niespodziewanie zwyciężyli miejscowy Stal, grając we wszystkich liniach bardzo dobrze.

STAL DĄBROWA — GÓRNIK CZELADŹ 4:3 (3:1)

Zasłużone zwycięstwo miejscowych, którzy mieli lekką przewagę.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Metal Sosnowiec | 16 | 25 | 46:26 |
| Zagłębianka | 16 | 23 | 32:22 |
| Górnik Czeladź | 16 | 18 | 34:27 |
| Gwardia Piaski | 16 | 18 | 33:31 |
| Górnik Sosnowiec | 16 | 14 | 34:37 |
| Stal Zagłębie | 16 | 13 | 33:37 |
| Stal Olkusz | 16 | 12 | 31:35 |
| Metal Będzin | 16 | 12 | 27:46 |
| Sarmacja | 16 | 9 | 28:55 |

## Na Opolszczyźnie

BYTOM. Ostatnia niedziela rozgrywek finałowych o tytuł mistrza Śląska Opolskiego przyniosła następujące wyniki:

**METAL BOBREK BYTOM — GÓRNIK ZABRZE 3:1 (2:0)**

ZABRZE. Metal wykazał, że tytuł ten przypadł mu zasłużenie. Przez cały czas spotkania goście posiadali przewagę, przewyższając drużynę Górnika pod każdym względem. — Bramkę dla Górnika uzyskał Kuchta z karnego.

**POLONIA IB BYTOM — GÓRNIK MIKULCZYCE 6:1 (2:0)**

BYTOM. Łatwe zwycięstwo gospodarzy. Łupem bramkowym podzielił się cały atak.

Końcowa tabelka przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Polonia Ib Bytom | 6 | 10 | 18:7 |
| Metal Bobrek Bytom | 6 | 9 | 15:9 |
| Górnik Zabrze | 6 | 3 | 6:14 |
| Górnik Mikulczyce | 6 | 2 | 8:17 |

## W Krakowie

**Kraków. (tel.)** Mistrzostwa krakowskiej klasy A w piłce nożnej dobiegają końca. Pozostaje jeszcze jedna seria spotkań, które odbędą się w najbliższy czwartek oraz dogrywka rozegranego w pierwszej rundzie meczu między Wieczystą i Zwierzynieckim przy stanie 1:0 dla Wieczystej. Dogrywka odbędzie się we wtorek.

Ostatnie wyniki przyniosły znów porażkę kandydatów na mistrza okręgu. W czwartek odbyły się zaledwie 4 spotkania pierwszej rundy:

Fablok — Korona 5:2 (2:2), Tarnovia Ib — Dębski 5:1 (2:1), Cracovia Ib — Mościce 4:2 (2:1), Wieczysta — Łobzowianka 6:1 (3:0).

**WYNIKI NIEDZIELNE:**

**Wieczysta Ib — Zwierzyniecki 3:2 (3:0), Fablok — Szczakowianka [illegible] Dębski — Wieczysta 3:1 [illegible] Cracovia Ib — Groble 5:0 (2:0), Korona — OKS 0:1, Łobzowianka — Tarnovia Ib 2:0 (1:1), Mościce — Groble Ib 0:0.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Szczakowianka | 25 | 32 | 47:25 |
| Zwierzyniecki | 24 | 30 | 46:38 |
| Wieczysta | 24 | 28 | 35:26 |
| Łobzowianka | 25 | 27 | 41:36 |
| [illegible]a Ib | 25 | 27 | 46:42 |
| Korona | 25 | 26 | 43:41 |
| Groble | 24 | 25 | 41:35 |
| Fablok | 25 | 23 | 37:43 |
| Mościce | 24 | 23 | 37:43 |
| [illegible]ia Wisła Ib | 25 | 23 | 40:46 |
| [illegible] | 25 | 23 | 35:48 |
| [illegible] Ib | 25 | 22 | 44:39 |
| [illegible] | 25 | 22 | 36:41 |
| [illegible]a Ib | 25 | 16 | 37:69 |

## W Częstochowie

CZĘSTOCHOWA (Tel.) Rozegrany w czwartek w Radomsku mecz Związkowiec Radomsko — Związkowiec Częstochowa zakończył się zwycięstwem radomszczan 3:1 (0:1). Bramki strzelili Stańkiewicz 2 i Łęski dla Częstochowy Mazur. Sędzia — Kołodziejczyk.

W Wieluniu odbył się w niedzielę mecz tamtejszej Gwardii z Związkowcem Częstochowa. Gospodarze wygrali 3:2 (2:0). Decydujący mecz Włókniarz Częstochowa — Gwardia Wieluń odbędzie się we wtorek na neutralnym terenie w Łodzi. Tabela

| | | | |
|---|---|---|---|
| Włókniarz Częstochowa | 6 | 12 | 21:14 |
| Gwardia Wieluń | 6 | 12 | 25:12 |
| Związkowiec Rad. | 6 | 10 | 19:17 |
| Związkowiec Częstoch. | 6 | 6 | 21:[illegible] |
| Włókniarz II | 6 | 0 | 7:40 |

# A i B klasa Śląska

**GRUPA I**

**Stal Szopienice — Górnik Dębieńsko 1:3 (1:1).** Wyraźny kryzys przechodzi drużyna miejscowych, która i tym razem zagrała bardzo słabo. Bramki dla Górnika uzyskali: Machnik 2 i Biskup, dla Stali Morgała. Publiczności ok. 500 osób.

**Lechia Mysłowice — Chemik Mała Dąbrówka 6:3 (3:1).** Gospodarze zagrali we wszystkich liniach koncertowo, zdobywając bramki przez Pocwę I 2, Pałkę, Kopernicka, Mikundę i Pocwę II [illegible]

**RKS Zabłocie — Górnik Ligota 1:2 (1:1).** Leader tabeli zdobył po bardzo ciężkiej walce dalsze dwa punkty, strzelając bramki przez Prokszę. Bramkę dla gospodarzy uzyskał Palik.

**Górnik (Kleofas) Załęże-Dąb — Górnik Kostuchna 1:1 (1:0). Była to typowa** walka o punkty. Jedyny punkt dla miejscowych uzyskał Przybylok.

**Górnik (Eminencja) Załęże-Dąb — ZZK Katowice 1:0 (0:0).** Szczęśliwym strzelcem jedynej bramki był Osiecki.

**Gwardia Katowice — Walcownia 0:3 (0:2).** Zasłużone zwycięstwo gości, którzy przewyższali miejscowych pod każdym względem. Bramki dla gości uzyskali Chrząszcz, Czyżek i Mańdok.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Górnik Ligota | 20 | 34 | 61:16 |
| Gwardia Katowice | 18 | 27 | 49:28 |
| Lechia Mysłowice | 20 | 23 | 40:24 |
| Górnik Dębieńsko | 20 | 22 | 39:30 |
| Stal Szopienice | 20 | 21 | 33:30 |
| Walcownia Dziedzice | 20 | 20 | 38:27 |
| ZZK Katowice | 20 | 19 | 21:27 |
| Górnik (Kleofas) | 20 | 18 | 37:41 |
| Górnik Kostuchna | 20 | 17 | 35:43 |
| Chemik Dąbrówka | 20 | 15 | 39:56 |
| RKS Zabłocie | 19 | 11 | 23:47 |
| Górnik (Eminencja) | 19 | 6 | 17:61 |

**GRUPA II**

**Azoty Chorzów — Górnik Orzegów 3:2 (2:1).** Gra stała na dobrym poziomie i była bardzo ciekawa. Bramki dla miejscowych zdobyli Glanc 2 oraz Piotrowski 1.

**Piast Pawłów — Ruch Ib Chorzów 2:4 (1:0).** Niespodziewane zwycięstwo gości, którzy przewyższali miejscowych lepszą linią napadu. Bramki dla gospodarzy zdobyli Sznajder i Zezebiczny.

**Górnik Ruda — Górnik (Wyzwolenie) Michałkowice 2:0 (1:0).** Po bardzo wyrównanej walce zwycięstwo przypadło gospodarzom, dla których bramki zdobyli Szafrański i Śmieja.

**Górnik Makoszowy — AKS Ib Chorzów 3:2 (1:0).** Szczęśliwe zwycięstwo miejscowych, dla których bramki zdobyli Kisiel i Wieczorek.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Górnik Makoszowy | [illegible] | [illegible] | 51:26 |
| Ruch Radzionków | [illegible] | [illegible] | 34:20 |
| Metal (Batory) | [illegible] | [illegible] | 42:50 |
| Śląsk Tarn. Góry | 18 | [illegible] | 46:33 |
| Ruch Ib Chorzów | [illegible] | [illegible] | 36:29 |
| Azoty Chorzów | 18 | [illegible] | 46:38 |
| Górnik (Wyzw.) Mich. | 18 | [illegible] | 42:36 |
| Górnik Ruda | [illegible] | [illegible] | 33:40 |
| Górnik Orzegów | [illegible] | [illegible] | 25:34 |
| Piast Pawłów | [illegible] | [illegible] | 26:37 |
| AKS I b Chorzów | [illegible] | [illegible] | 39:81 |

*

KATOWICE. W mistrzostwach klasy B uzyskano następujące wyniki:

GRUPA I: AKS Mikołów — Orzeł Wełnowiec 1:2 (1:1), Elektro Łaziska — ZZK Piotrowice 3:1 (1:1). Powtórka meczu TS Murcki — Spójnia Tychy 0:4 odbytego na neutralnym boisku w Ligocie, zakończyła się zwycięstwem gości, przy czym zawody zostały przerwane po 15 minutach gry, gdyż kapitan drużyny gości, Słomka, znieważył czynnie sędziego.

GRUPA II: Chełm Wielki — Wisła Brzezinka 2:0 (1:0), Ruch Krasowy — Lignoza Stary Bieruń 0:2 (0:1), Siła Giszowiec — Górnik Mysłowice 0:0, Katowiczanka — Ferrum Katowice 1:2 (1:1).

GRUPA IV: ZKSM Łagiewniki — Odra Miasteczko 0:5 (0:3), Orzeł Brzeziny — Orzeł Nakło 1:3 (1:3), Zgoda Repty — Brynica Kamień 9:0 (6:0).

## Podokręg rybnicki

Górnik Pszów — Unia Łaziska 11:0 (2:0), Radlin IIb — Górnik Rydułtowy Ib 4:1 (1:0), TGS Gołkowice — Kop. Chwałowice 3:3 (3:3), ZZK Żory — Górnik Rybnik 2:1 (1:1), Metal Wodzisław — Jedność Popielów 5:0 (2:0).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Radlin IIb | 20 | 32 | 28:25 |
| ZZK Żory | 19 | 31 | 58:25 |
| Kop. Chwałowice | 21 | 28 | 56:34 |
| Górnik Pszów | 19 | 26 | 64:22 |
| Górnik Rybnik | 20 | 23 | 46:46 |
| Jedność Popielów | 19 | 21 | 36:30 |
| Metal Wodzisław | 19 | 21 | 67:56 |
| ZZK Rybnik | 19 | 18 | 54:54 |
| Górnik Rydułtowy | 20 | 15 | 30:49 |
| Polonia Skrzyszów | 19 | 15 | 35:63 |
| TGS Gołkowice | 20 | 13 | 36:54 |
| Unia Łaziska | 19 | 7 | 16:64 |
| Chemik Krywałd | 19 | 6 | 19:68 |

[illegible]

## Cztery imprezy międzynarodowe lekkoatletów Śląska

KATOWICE. (pb) Lekkoatletów śląskich czekają w niedalekiej przyszłości cztery duże, międzynarodowe imprezy, będące rewanżem za spotkania z zespołami zagranicznymi w poprzednich lata. Dwie z tych imprez odbędą się w Katowicach, a dwie za granicą.

Według uprzednio ustalonego terminu, zawody kobiece Prerov — Śląsk miały odbyć się w Katowicach w dniach 22—24 lipca, jednak PZLA zarządził zmianę tego terminu, tak, aby spotkanie przeprowadzone zostało do dnia 15 lipca ze względu na obóz kondycyjny dla zawodniczek przed mistrzostwami Polski, który trwać będzie od 15 do 30 lipca.

Reprezentacja męska i kobieca Śląska spotyka się z Ostrawą w Katowicach. Będzie to rewanż za pobyt reprezentacji Polski w Ostrawie 3 października ub. roku.

Jako rewanż zawodów Zw. Zawodowych z 1947 r. odbędą się w Miskolczu (Węgry) spotkania międzyzn Polska Południowa — Węgry Północne, a po drodze zawodnicy Śląska spotkają się w Koszycach z repr. tego miasta.

Na wszystkie te imprezy zarówno PZLA. jak i GUKF wyraziły swoją zgodę. Pozostaje tylko uzgodnienie terminów.

W programie lekkoatletyki śląskiej było jeszcze jedno spotkanie wyjazdowe: Wiedeń — Śląsk — Prerov kobiet w Wiedniu. PZLA nie zgodził się jednak na wysłanie ślązaczek do Wiednia ze względu na zbyt niski poziom lekkoatletyki kobiecej w Polsce, by mogła przeciwstawić się drużynie austriackiej.

**Witold Majchrzycki**

# Ostatnia w sezonie 1948-49 lista klasyfikacyjna pięściarzy polskich

Po raz szósty i ostatni klasyfikuję w sezonie 1948/49 naszych bokserów według osiągniętych przez nich wyników za czas od 15 kwietnia do 1 czerwca br. Kiedy w dniu 2 maja br. przeczytałem w „Sporcie i Wczasach" tytuł artykułu, zawierającego moją ówczesną listę kwalifikacyjną, wydawało mi się, że zbyt wcześnie przewidziałem, nazywając ją — przedostatnią listą — zakończenia sezonu. Przecież od 13 do 18 czerwca br. odbywają się w Oslo mistrzostwa Europy, w których startują nasi zawodnicy.

Muszę jednakże stwierdzić, że przewidywania moje okazały się słuszne. Stało się poprostu w myśl tradycji, według której mistrzostwa Polski są jakby uroczystością zamknięcia sezonu bokserskiego. Wprawdzie tu i ówdzie odbyły się jeszcze po turnieju wrocławskim mecze bokserskie, ale wykazana na nich forma zawodników była raczej wakacyjną. Jest jeszcze jeden dowód, że obecna lista w logicznej konsekwencji powinna być ostatnią. Czytelnicy „Sportu i Wczasów" pamiętają zapewne, że pierwsza lista, opublikowana 28 października 1948 roku zawierała w poszczególnych wagach tylko od 7 do 9 zawodników, a jedynie waga piórkowa wykazała pełną listę do 10 miejsca. Wówczas trudno było ustalić kolejność poszczególnych zawodników, klasyfikując ich według osiągniętych przez nich wyników na ringu. Tę samą trudność napotykam i obecnie. Postępując bowiem według podanego w dniu 2 maja 1949 r. w nr 35/169 „Sportu i Wczasów" schematu, nie byłem w stanie skompletować pełnej listy 10 zawodników w poszczególnych wagach i musiałem w wagach półśredniej, średniej i ciężkiej uzupełnić je zawodnikami z poprzednich list, mimo że zawodnicy ci nie byli w ostatnim okresie aktywnymi.

W poprzednich listach nieaktywność była powodem do skreślenia z listy. Zmianę tę musiałem wprowadzić, nie chcąc dopuścić do istnienia zwalczanego przeze mnie, t. zw. „widzimi się" w zaszeregowaniu poszczególnych zawodników.

## musza

**Mistrz Polski na r. 1948 — KASPERCZAK Poznań; na r. 1949 — KASPERCZAK Wrocław.**

1) Kasperczak — Wrocław
2) Mikołajczewski — Gdańsk
3) Liedtke — Poznań
4) Woźniak — Poznań
5) Smoczok — Śląsk
6) Zadora — Śląsk
7) Patora — Warszawa
8) Soczewiński — Gdańsk
9) Osiecki — Śląsk
10) Biedakiewicz — Szczecin.

Pierwsze miejsce zajmuje obrońca tytułu mistrza Polski, Kasperczak. Jego porażka, po mistrzostwach przez t. k. o. z Kargierem (Łódź), znalazła zrównanie w zwycięstwie na punkty z tym samym zawodnikiem w walce, która miała miejsce bezpośrednio przed mistrzostwami.

## kogucia

**Mistrz Polski na 1948 r — GRZYWOCZ Śląsk; na 1949 r. — GRZYWOCZ Śląsk.**

1) Grzywocz — Śląsk
Czajkowski — Wrocław
3) Czarnecki — Łódź
4) Klein — Gdańsk
5) Kaflowski — Wrocław
6) Guzy — Śląsk
7) Przybylski — Pomorze
8) Kowalewski — Pomorze
9) Baran — Lublin
[illegible]

Pierwsze i drugie miejsce dzielą Grzywocz i Czajkowski. Na mistrzostwach Polski Komisja Odwoławcza zmieniła po walce obu tych zawodników orzeczenie sędziów, odnośnie wyeliminowania z turnieju pokonanego Grzywocza. Nie zmieniła natomiast samego wyniku walki, w której Czajkowski został ogłoszony zwycięzcą. Grzywocz zdołał obronić tytuł mistrza Polski w wadze koguciej na rok 1949. Toteż klasyfikując Grzywocza i Czajkowskiego ex aequo wydaje mi się, że honoruję z jednej strony godność mistrza Polski, a z drugiej zmniejszam mimowolnie wyrządzoną krzywdę tych wszystkich zawodników, którzy poprzez niesprawiedliwe werdykty sędziowskie na zawodach, na których nie działała Komisja Odwoławcza, zajęli gorszą pozycję w moich dotychczasowych listach klasyfikacyjnych.

## piórkowa

**Mistrz Polski na 1948 r. — ANTKIEWICZ Gdańsk; na 1949 r. — ANTKIEWICZ Gdańsk.**

1) Antkiewicz — Gdańsk
2) Kruża — Pomorze
3) Bazarnik — Śląsk
4) Panke — Poznań
5) Matloch — Śląsk
6) Golyński — Gdańsk
7) Sobko — Wrocław
8) Antkowiak — Gdańsk
9) Czarnecki — Szczecin
10) Sclgala — Poznań.

Mistrz Polski zajmuje I miejsce. We Wrocławiu pokonał Krużę i Bazarnika, swych najgroźniejszych rywali, którzy w bezpośredniej walce rozeszli się remisowo i dzielą 2 i 3 miejsce. Rewelacja tegorocznych mistrzostw — Panke jest 4. Pokonał wygę ringowego Marcinkowskiego (Łódź) i Szentaga (Rzesz), by ulec Kruży.

## lekka

**Mistrz Polski na 1948 r. — RODAK Śląsk; na 1949 r. — CZORTEK Warszawa.**

1) Czortek — Warszawa
2) Piotrowski — Pomorze
3) Kudłacik — Gdańsk
4) Komuda — Warszawa
5) Ponanta — Śląsk
6) Debisz — Łódź
7) Waługa — Wrocław
8) Krawczyk — Łódź
9) Wrzosek — Poznań
10) Sadowski — Szczecin

Pierwsze miejsce zajmuje Czortek, który zdobył tytuł mistrza Polski odpierając w sposób bezapelacyjny wszelkie ataki młodzieży. Drugie miejsce zajmuje Piotrowski, który pokonał Kudłacika. Ten dzieli 3, 4 i 5 miejsce z Komudą i Ponantą, gdyż walki Kudłacik — Komuda i tego ostatniego z Ponantą zakończyły się remisowo. Szóste miejsce zajmuje rewelacja tegorocznego sezonu bokserskiego w wadze lekkiej — Debisz. W ostatnim okresie pokonał Symonowicza i Włodka (obaj Wr.).

## półśrednia

**Mistrz Polski na 1948 r. — CHYCHŁA Gdańsk; na 1949 r. — CHYCHŁA Gdańsk.**

1) Chychła — Gdańsk
2) Olejnik — Łódź
3) Sznajder Śląsk
4) Sztolc — Wrocław
5) Musiał — Gdańsk
6) Trzepizur — Częstochowa
7) Kaźmierczak — Poznań
8) Iwański — Gdańsk
9) Ratajczak — Poznań
10) Stysiał — Kraków

Pierwsze miejsce zajmuje Chychła. Jego pozycja nie wymaga komentarzy. Olejnik jest na drugim miejscu. Zawodnik ten miał jedną z najtrudniejszych we Wrocławiu dróg do finału, w którym uległ Chychle. Na drodze tej pokonał Sznajdra, Sztolca i Musiała.

## średnia

**Mistrz Polski na 1948 r. — ZAGÓRSKI — Warszawa; na 1949 r. —NOWARA — Śląsk.**

1) Nowara — Śląsk
2) Kwiatkowski — Gdańsk
3) Grzelak — Poznań
4) Wilczek — Warszawa
5) Zagórski — Warszawa
6) Taborek — Łódź
7) Matula — Kraków
8) Kołczyński — Warszawa
9) Pisarski — Łódź
10) Baran — Częstochowa

Pierwsze miejsce ma Nowara, drugie Kwiatkowski, pokonał Suwiczaka (Pozn.), Cebulaka (Pom.) i Grzelaka. Ten ostatni pokonał Suwiczaka i Palińskiego i zajmuje 3 miejsce. Natomiast znajdujący się na 4 miejscu Wilczek wygrał z Palińskim przez dyskwalifikację. Na 5 miejscu jest Zagórski, pokonał Ambroże (Szcz.) — (dyskw.) i Domańskiego (Wr.) — (t. k. o.).

## półciężka

**Mistrz Polski na 1948 r. — SZYMURA; na 1949 r. — SZYMURA — Warszawa.**

1) Szymura — Warszawa
2) Kołeczko — Poznań
3) Krupiński — Wrocław
4) Woźniak — Warszawa
5) Franek — Poznań
6) Flisikowski — Gdańsk
7) Dobija — Śląsk
8) Wojnowski — Łódź
9) Urbanowicz — Wrocław
10) Kotkowski — Warszawa

Pierwsze miejsce zajmuje ośmiokrotny mistrz Polski Szymura. Kołeczko jest drugim, pokonał Wojnowskiego (Ł), Rudzkiego (G) i Krupińskiego, który zajmuje 3 miejsce, mając na rozkładzie Woźniaka. Ten ostatni jest czwartym z kolei, notując zwycięstwo z Frankiem, który zremisował z Flisikowskim.

## ciężka

**Mistrz Polski na rok 1948 — JASKÓŁA — Łódź; na rok 1949 — KLIMECKI — Wrocław.**

1) Klimecki — Wrocław
2) Niewadził — Łódź
3) Rutkowski — Szczecin
4) Stec — Warszawa
5) Jaskóła — Łódź
6) Białkowski — Gdańsk
7) Kubica — Śląsk
8) Archadzki — Warszawa
9) Grzelak — Łódź
10) Chyła — Pomorze.

Moje założenie klasyfikacyjne daje mi do dyspozycji 6 zawodników wagi ciężkiej, tak, że od 7 do 10 miejsca zajmują zawodnicy z poprzedniej listy. Kubica (ostatnio 5), Archadzki (6), Grzelak (9) i Chyła (10). Na pierwszym miejscu jest Klimecki. Werdykt, przyznający mu zwycięstwo w walce z Niewadziłem, był mocno krytykowany. Niewadził jest na drugim miejscu, pokonał Rysia (Kr.) i Białkowskiego. Jaskóła zremisował z Klimeckim, ale uległ Rutkowskiemu i zajmuje 5 miejsce.

Oddając moją ostatnią w sezonie 1948/49 listę klasyfikacyjną do druku, czynię to w spokoju ducha, że pracę tę wykonałem według najlepszej mej wiedzy i z czystym sumieniem, że nikogo nie faworyzowałem. Nawet własnych pupilów. Wiem, że moje listy przyjęte zostały w różny sposób, i uległy one krytyce. Żałuję, że nie wszystkie słowa krytyki doszły do mych uszu, bo uważam, że rzeczowa krytyka jest konieczna, gdyż neguje usterki, które znajdują się w każdym wytworze, czy to pracy rąk, czy też ducha.

Z radością przyjąłem do wiadomości słowa krytyki wyrażone na łamach „Słowa Polskiego" wychodzącego we Wrocławiu. Leżą przede mną 2 numery tego pisma zawierające moje listy. I tak nr 34 (803) z dnia 4. 2. 1949 r. p. t. „Jak myli się mistrz Majchrzycki" — i nr 120 (889) z dnia 3. 5. 1949 r. p. t. „Majchrzycki znów krzywdzi Wrocław w swojej liście bokserów". Nie wdając się w polemikę co do treści obu tych artykułów, z których zresztą wyciągnąłem pewne wnioski, mogące się przydać mi na przyszłość, to jednak chciałbym zająć się samymi nagłówkami tych obu artykułów, które są dużo mówiące. Pierwszy stwierdza, że się mylę. To mnie nie martwi. Mylić się może każdy, bo to jest ludzkie. Ale zdaje się nie o to chodziło, bo w nr 120 czytamy — Majchrzycki znów krzywdzi... czyli nie mylił się, a krzywdził!

Stwierdzić muszę, że przystępując na początku sezonu do klasyfikowania zawodników, uświadomiłem sobie w całej rozciągłości, jak trudnego zadania się podjąłem. Trudności te były tym większe, że i jako trener jestem znany ze swoistego sposobu patrzenia na boks. Czy sposób ten jest słuszny, okaże przyszłość, w którą patrzę ze spokojem. Toteż wyeliminowałem z mego sposobu klasyfikowania, w imię odmawianej mi w „Słowie Polskim" sprawiedliwości, moment t. zw. „widzi mi się" — opierając moją klasyfikację wyłącznie na werdyktach sędziowskich. Wydaje mi się, że jeżeli bokserzy Wrocławia w moich listach zostali skrzywdzeni, to zarzut ten w tym względzie był skierowany pod fałszywym adresem.

Zresztą publiczną tajemnicą jest, że kwestia sędziowska jest w naszym boksie sprawą najbardziej palącą, która musi ulec zmianie. Pierwsze kroki poczyniono w tym kierunku już na M. P. we Wrocławiu i jest nadzieja, że w tym względzie nastąpi polepszenie. Ale niedomagania tego nie wyrugujemy doszczętnie, bo sędziowie są ludźmi a ludziom wolno się mylić.

Jeżeli więc mylić się — nie krzywdzić — wolno każdemu, to i moje listy nie mogły być bez pomyłek.

*WITOLD MAJCHRZYCKI.*

**M. Plebańczyk**

# Pokłosie górskich mistrzostw na Dunajcu

Dwudniowe boje kajakarzy o tytuły mistrzów Polski, mamy poza sobą. Na wiele dni przed regatami, nad Dunajcem położone miasta — Nowy Targ i Szczawnica, żyły podniecającą atmosferą zawodów. Miarą tego zainteresowania to tysiące widzów, rozproszonych na 46-kilometrowej trasie regat, wśród których przeważały krasne kiecki góralek, białe portki bukowe i odświętne gunie. Miarą bezpośredniego zainteresowania wszystkich, to pogróżki matki jednego z zawodników pod adresem niefortunnego syna, tracącego, przez przegraną, cenne punkty dla swego klubu. Miarą atrakcyjności wyścigu, to sylwetka protektora zawodów, wojewody krakowskiego dra Pasenkiewicza, którego przez cały czas dwudniowych zawodów, spotykaliśmy — często w niedostępnych miejscach — tak na trasie biegu długodystansowego, jak i slalomu, śledzącego z wielkim zainteresowaniem przebieg i wyniki regat.

Do Mistrzostw Górskich Polski zgłosiło udział 12 klubów, na starcie zaś stanęło 10: z Krakowa, Poznania, Katowic, Czechowic, Nowego Targu i Szczawnicy. Bieg długodystansowy na 46 km. w kategorii jedynek kobiet, obsadzono trzema osadami, w kategorii jedynek męskich 13, w kategorii dwójek męskich 18. Do slalomu stanęło: 3 jedynki kobiet, 36 jedynek mężczyzn, 8 dwójek mężczyzn. W końcu w kombinacji górskiej sklasyfikowano dwie jedynki kobiece, 8 jedynek męskich i 8 dwójek męskich.

**Zawody rozpoczął, w pierwszym dniu, bieg długodystansowy Nowy Targ — Szczawnica.** Na pierwszy ogień poszły jedynki kobiet. Wobec niezjawienia się na starcie renomowanej poznanianki Szulcówny — bieg przesądzony został na rzecz Pończówny z Ligi Morskiej Czechowice, która po pięknej i równej jeździe zakończyła bieg w czasie 4,17,25.3 godz. Na II miejscu Grudniewicz z krakowskiego AZS-u w czasie 5,35,30. Na kiepski wynik Grudniewicz wpłynęło kilka wywrotek. Druga zawodniczka AZS-u Studentowicz, już w kilka kilometrów po starcie, odpadła, tracąc w wywrotce na silnym prądzie łódź, której już potem nie znaleziono, mimo usilnych poszukiwań.

W biegu jedynek mężczyzn, głównej walki spodziewano się pomiędzy poznańczykiem Jeżewskim, oraz niedoszłym olimpijczykiem Folwarcznym, na dalszych zaś miejscach plasowano Nowaka i bezimiennie zawodników szczawnickich. Z tej konkurencji ekstraklasy, przykra awaria, połączone ze złamaniem łodzi, wyeliminowała Polaczyka z Gwardii — Wisły szczawnickiej. Natomiast do czołówki doskoczył niespodziewanie Miodoński z ZMP. Czechowice oraz Bielecki z Ogniwa—Cracovii. Po zaciętej, wielogodzinnej walce z groźnym w tym dniu Dunajcem i z wyczerpaniem, pierwszy na mecie zjawił się Jeżewski Ogniwo—Poznań, wygrywając wyścig w rekordowym czasie 3,37,20.6. Czas Jeżewskiego jest nowym rekordem trasy, lepszym prawie o pół godziny od zeszłorocznego rekordu Folwarcznego, oraz od czasu mistrza Europy, Hredetzky'ego, osiągniętego przed wojną na tejże trasie. Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że wysoki stan wody na Dunajcu, stawiający z jednej strony znacznie większe wymogi zawodnikowi, jak również stwarzający wiele więcej niebezpieczeństw, — z drugiej strony wybitnie sprzyjał pobiciu rekordu trasy. Na II. miejscu Miodoński w czasie 3,43,27. Faworyt i zeszłoroczny zwycięzca — Folwarczny z Ligi Morskiej Czechowice — był trzeci w czasie 3,45,37. Przegrana Folwarcznego jest tym dziwniejsza, że już od tygodnia siedział on na Dunajcu, trenując pilnie i zapoznając się dokładnie z trasą wyścigu. Klęskę ją należy na karb zbytniego przetrenowania, gdyż, jak twierdzą dobrze poinformowani, przed wyścigiem w ciągu tygodnia pokrył on 46-kilometrową trasę 5-krotnie. Na IV miejscu uplasował się młody i dobrze się zapowiadający zawodnik z Ogniwa—[illegible]



*Jedna z trudnych przeszkód na trasie z Nowego Targu do Szczawnicy.* Fot. Dziurzycki.



*Bywały wypadki, gdy zawodnicy odbywać musieli przymusową kąpiel. Na zdjęciu widzimy zawodników Wyrobę i Drapellę (Cracovia), gdy czynią wysiłki dla ratowania łodzi.* Fot. Dziurzycki.

W silnie obsadzonym biegu dwójek, główna walka rozegrała się pomiędzy poznańczykami i szczawniczanami. Jakkolwiek nie startowali zeszłoroczni zwycięzcy Bazaniak i Okupniak, to jednak Ogniwo poznańskie, spadkobierca Surmy, do biegu tego przygotował się należycie, wystawiając dwie najsilniejsze osady Matłoka — Gratkowski i Krzyśka — Kozieras. Gwardia — Wisła szczawnicka, miała poważny handicap w znajomości trasy i możliwości wielotygodniowego treningu. Ponadto zawodnicy miejscowi mieli jeszcze dwa poważne atuty, a to młodość i góralskie zacięcie, co w sumie dało im dwa I. miejsca. Osada Piecyk — Stec była pierwsza w 3,38,4.8 godz. 2) osada Gabryś — Zachwieja w 3,41,53.2. Pokonane osady poznańskie zajęły: Matłoka — Gratkowski III. miejsce — 3,50,33; 4) Krzyśka — Kozieras — 3,51,33.5. Piąta przyszła osada Ogniwa—Cracovii Szyrski — Podoba.

W drugim dniu mistrzostw rozegrano slalom na 600 m. trasie, najeżonej przeszkodami naturalnymi w postaci silnych prądów, bystrzy, szypotów i skałek podwodnych, na której zawodnicy musieli wykonać szereg ewolucji, jak: przejazd bramek tyłem, przodem, pół i pełne obroty, ósemki i wężyki, przy czym bramki te były tak ustawione, by z zawodnika wydobyć maksimum umiejętności manewrowania łodzią. Slalom kajakowy, mający w Szczawnicy uświęconą tradycję, już na wiele godzin przed zawodami zgromadził tłumy widzów, które ciasno obsiadły brzegi Dunajca.

Mimo trudności trasy, szereg zawodników pokonało ją bezbłędnie, wykazując wysoką klasę jazdy. U wszystkich jednak brakowało dobrego opanowania chrystianii kajakowej, umożliwiającej zwroty łodzią prawie, że w miejscu, jak również zupełny brak opanowania wywrotki eskimoskiej, pozwalającej na powrót do normalnej postawy z najbardziej beznadziejnej już sytuacji. I tutaj prym wiedli miejscowi, mając okazję do stałych treningów i ćwiczeń na niespokojnych wodach Dunajca. I. miejsce zajął Polaczyk z Gwardii—Wisły Szczawnica — 7,22,9. Na drugim miejscu Nowak Jan 7,40,8; trzecim był Bielecki 7,42; 4) Niezgoda z Gwardii—Wisły szczawnickiej 7,55 5; 5) Folwarczny 8,2.4. Zwycięzcy z biegu długodystansowego Jeżewski i Miodoński uplasowali się na dalszych miejscach, „zarabiając" po kilkadziesiąt punktów karnych.

W slalomie dwójek, rozgrywanych tylko w mistrzostwach okręgu, I miejsce zajęła osada z Gwardii — Wisły szczawnickiej Piecyk — Stec; 2) osada Szyrski — Podoba; 3) osada AZS-u krakowskiego Ratzko — Lachowolski.

Po zsumowaniu wyników, osiągniętych w biegu długodystansowym i slalomie, zwycięstwo w kombinacji górskiej w jedynkach kobiet, przypadło Pończównie 3 pkt.; w jedynkach męskich — Jeżewskiemu 8 pkt.; 2) Folwarczny 10 pkt.; 3) Bielecki 10 pkt.

W punktacji klubowej I miejsce zajęła Gwardia — Wisła Szczawnica, osiągając 52.8 punktów, [illegible]wając tym samym nagrodę przechodnią dra Chlemtatscha oraz kajak — jedynkę wyścigową ufundowaną przez woj. dra Pasenkiewicza. II. miejsce zajęła Liga Morska Czechowice 38 pkt., wywalczone tylko przez Pończównę i Folwarcznego; 3) ZKS. Ogniwo Poznań 33 pkt.; 4) Ogniwo—Cracovia 30.5 pkt. Wynik w punktacji klubowej nie odzwierciedla jasno sytuacji i siły klubów, gdyż zwycięska Gwardia — Wisła, siedząc nad samym Dunajcem, ma zbyt potężny handicap, który uniemożliwia właściwą ocenę jej zawodników. Dopiero udział w regatach nizinnych, — od których Gwardia dotychczas, niestety z braku taboru stroni — umożliwi nam właściwą ocenę klubu. Zdobyta nagroda ma być zaczątkiem nizinnego taboru i jak leaderzy klubu zapewniają, będzie bodźcem do wzięcia udziału w najbliższych nizinnych mistrzostwach Polski.

Silne i renomowane kluby poznańskie, zajęły III i IV miejsce, co trzeba położyć na karb braku możliwości treningu na rzece górskiej. Mimo tego, zawodnicy Ogniwa poznańskiego: Jeżewski, Matłoka i Gratkowski, pokazali, że zawsze potrafią być groźnymi i zwycięskimi konkurentami.

Tak regaty, jak i spływ obfitowały w cały szereg awarii i wywrotek. Wezbrane wody Dunajca pieniły się w tym czasie wybitnie ponad normę. Mętna woda uniemożliwiała wczesne rozpoznanie przeszkód, stąd jedna łódź utopiona, kilka połamanych, kilka mniej uszkodzonych. Poza tym kilkanaście nieszkodliwych wywrotek dopełniło i urozmaiciło dwudniowy program regat.



*Przy braniu przeszkody powstają jeszcze dalsze utrudnienia, a mianowicie fale, które, jak widzimy na zdjęciu, są niebezpiecznym przeciwnikiem kajakarzy.* Fot. Dziurzycki.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony 308-73 (wewnętrzny 004), 337-24, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 308-73, (wewn. kier. 005, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos" Z. Orłowicz — Warszawa ul. Rakowiecka 23. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole, nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice, tel. 308-73, (wewn. 08) i 308-01. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80.—, z przesyłką poczt. zł 85.—.
R 020182